Nr. 47 Niedziela 14 lutego 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Sw. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sytuacja na froncie

Coraz więcej wojsk włoskich w Hiszpanii

KONTRATAK WOJSK RZĄDOWYCH NA FRONCIE MADRYCKIM.

Gen. Maja oświadczył, iż wczoraj rankiem powstańcy podjęli ataki w pobliżu Casa del Guarda w parku zachodnim. Wojska rządowe stawiały opór, a następnie podjąwszy kontratak, zajęły Casa del Guarda. Nowe pozycje, zdobyte na powstańcach, mają doniosłe znaczenie strategiczne ze względu na to, że umożliwiają panowanie nad okolicą.

Artyleria, broniąca Madrytu, bombarduje bez przerwy pozycje powstańcze na rozmaitych odcinkach frontu dokoła stolicy. Wczoraj pod wieczór kanonada osłabła. W stolicy wzrasta przekonanie, że przygotowywana jest akcja wojskowa na większą skalę. Wszystkie oddziały milicji szykują się do ataku.

MARSZ WOJSK RZĄDOWYCH NA KORDOBĘ.

Radiostacja w Bilbao donosi, że na froncie Kordoby wojska rządowe posuwają się dalej w rejonach Lopera i Villa del Rio, gdzie zajęły doniosłe pozycje strategiczne, z których będą miały możność podjęcia decydującej akcji na odcinku Montoro. Na froncie Malagi liczni uchodźcy napływają dalej do Almerii. Ponieważ miasto nie może pomieścić wszystkich uchodźców, gubernator wydał zarządzenia w sprawie ich ewakuacji. W południe lotnictwo powstańcze bombardowało Almerię, rzucając szereg bomb zapalających, które jednak nie wyrządziły poważniejszych szkód. Dwa samoloty rządowe bombardowały skutecznie pozycje powstańcze na odcinku Malagi.

SYTUACJA W KRAJU BASKÓW.

Komunikat urzędowy komitetu obrony kraju Basków z dn. 12 bm. donosi: Na wszystkich odcinkach frontu panuje spokój. Deszcz i mgła uniemożliwiają operacje.

Delegacja komitetu obrony kraju Basków, bawiąca w Bajonnie, komunikuje: 127 kobiet z Motrico, El-Goibar i Alzola zgłosiło się na linie wojsk rządowych. Również i na odcinku Berriatia zgłosiło się do nas 20 dzieci i 31 kobiet. Wszystkie te kobiety z dziećmi były porzucone przez powstańców w opuszczonych przez nich okopach.

CORAZ WIĘCEJ WOJSK WŁOSKICH W HISZPANII

Reuter donosi z Malagi: z pancernika włoskiego wylądowało tu przeszło 1.000 żołnierzy włoskich przeznaczonych do marszu na Almerię.

OSTRZELIWANIE WALENCJI

Okręt powstańczy — jak podają źródła powstańcze — bombardował Walencję wczoraj o godz. 2-ej nad ranem. Około 20 pocisków spadło na północną dzielnicę miasta w szczególności w pobliżu przedmieścia Alboraya.

HISZPAŃSKA AGENTURA FASZYSTOWSKA.

Według komunikatu radiostacji sevilskiej, gen. Franco wydał dekret, wprowadzający w swojej armii powitanie na wzór faszystowski przez podniesienie ręki.

PORTUGALJA BĘDZIE DALEJ WYSŁUGIWAŁA SIĘ FASZYSTOM I HITLEROWCOM.

„Diario Noticias" pisze: Naród portugalski nigdy nie zgodzi się na kontrolę międzynarodową na swym terytorium, a jeszcze mniej na to, by kontrolę tę wykonywały osoby, należące do podkomitetu londyńskiego.

Centrala niemieckiej irredenty

„Trzecia" Rzesza groźbą dla pokoju świata

Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że centrala organizacji Niemcow za granicą („Gau Ausland") została utrzymana w Hamburgu, jak kolwiek „gauleiter" Bohle mianowany został dygnitarzem w „Auswaertiges Amt". Z centrali wszechniemieckiej irredenty w Hamburgu prowadzą nici do wszystkich krajów świata, w których znajdują się mniejszości niemieckie.

„Gau Ausland" ogarnia swą działalnością nie tylko obywateli Rzeszy, ale również tych Niemców zagranicznych, którzy są obywatelami państw obcych. Sieć organizacyjna „Gau Ausland" obejmuje Stany Zjednoczone, kraje Ameryki południowej, dawne kolonie niemieckie, południową Afrykę, Indie holenderskie oraz kraje europejskie, w których mieszkają Niemcy w większej liczbie.

SZCZEGÓLNA UWAGA SKIEROWANA JEST NA POLSKĘ, CZECHOSŁOWACJĘ I RUMUNIĘ ORAZ NA DAWNE KRAJE KOLONIALNE NIEMIEC.

Centrala hamburska agituje za hitleryzmem wśród mniejszości niemieckich w obcych krajach i usiłuje poddać je prawom i rygorom, które są całkiem obce dla wielu państw, a nawet sprzeczne z obowiązującymi tam ustawami.

Prasa emigracyjna przewiduje, że propaganda „Gau Ausland" prowadzić będzie w wielu krajach do tragicznych dla mniejszości niemieckiej konfliktów.

**

Radio monachijskie nadało prelekcję na temat żądań kolonialnych Niemiec. Prelegent ujął argumenty na rzecz odzyskania kolonii w formę bardzo ostrą, oświadczając m. in.: „potrzebujemy naszych kolonij, będziemy ich żądali i otrzymamy je z powrotem. W świecie musi utorować sobie drogę świadomość, że Niemcy potrzebują nieodzownie rozszerzenia swego obszaru, że zwrot kolonij przyczyni się do pokoju światowego. Żądamy ziemi dla wyżywienia naszego narodu i osiedlenia nadwyżki naszej ludności. Na przyszłość w sprawie kolonij obowiązywać musi hasło: oddajcie naszą własność. Chcemy odzyskać nasze kolonie".

Znowu katastrofa kolejowa

Wczoraj o godz. 7.35 na posterunku blokowym Wesoła, leżącym na szlaku Kraków — Kraków Płaszów, w odległości 1 i pół km. od stacji Kraków przy panującej gęstej mgle nastąpiło najechanie pociągu motorowego na stojący pod semaforem posterunku Wesoła parowóz luzem. Na skutek tego wagon motorowy wykoleił się jedną osią. Jeden podróżny Warszawski, został ciężko ranny, kilka osób doznało lekkich obrażeń.

Według urzędowego komunikatu przyczyna wypadku miało być naruszenie przepisów ruchu przez dyżurnego stacji Kraków, który podobno wyprawił parowóz bez użycia bloku i bez powiadomienia posterunku blokowego Wesoła, oraz wyprawił pociąg motorowy nie mając potwierdzenia o przejściu parowozu przez posterunek blokowy Wesoła.

Według poczynionych dotąd doświadczeń należy brać z dużymi zastrzeżeniami urzędowe wyjaśnienia wypadków kolejowych, których właściwa przyczyna według zgodnej opinii fachowców leży przede wszystkim w przemęczeniu personelu kolejowego i rożnymi innymi oszczędnościami, które się mszczą na kolejnictwie.

Komunizm w... burakach cukrowych

Bezczelność naszych obszarników

W prasie ludowej i wśród chłopów wzburzenie wywołało wystąpienie organu obszarników „Gazety Rolniczej" w sprawie przydziału kontyngentów buraczanych dla drobnych rolników.

Pismo to, występując przeciw zwiększaniu kontyngentów buraczanych dla chłopów, napisało, że odbieranie kontyngentów folwarkom i przydzielanie ich chłopom jest zgodne z planami i instrukcjami kominternu w Moskwie, który pragnie w ten sposób osłabić gospodarczo Polskę.

Uprawa buraków cukrowych była do niedawna niejako monopolem większej własności, co stanowiło nieustanne źródło niezadowolenia na wsi. Dopiero od 2 lat zmieniła się polityka buraczana i drobnym rolnikom przyznawane są kontyngenty buraczane. Należy dodać, że uprawa buraków cukrowych należy do najwięcej popłatnych i dochodowych działów produkcji rolnej.

W walce o utrzymanie tego przywileju dla większej własności sięgnięto do straszaka komunizmu. Działacze wiejscy i pisma ludowe nazywają haniebnymi te metody walki, które wszystko, co narusza interesy i przywileje, usiłują podciągnąć pod miano komunizmu i przypisać chcą instrukcjom z Moskwy. (PRESS.).

Rewolucja w Hondurasie?

Agencja Reutera donosi z Managua, że w Hondurasie rozpoczął się ruch rewolucyjny. Dwaj generałowie Jose Benito Mendoza i Augusto Almendades oraz szereg działaczy politycznych aresztowani zostali w Tegucigalpa po nieudałej próbie opanowania lotniska. Na wybrzeżu Atlantyku generał rewolucyjny Jose Davila starł się z wojskami rządowymi. Po zaciekłej walce gen. Davila z resztkami rozbitych wojsk wycofał się w góry.

Papież uznał zabór Abisynii

Z okazji 15-ej rocznicy koronacji Piusa 11-go, król włoski przesłał papieżowi depeszę z życzeniami. Na depeszę tę papież Pius 11-ty odpowiedział telegramem, który zaadresowany jest do Wiktora Emanuela 3-go, króla Włoch i cesarza Abisynii. Fakt ten wywołał wielką radość wśród faszystów, którzy w depeszy papieża widzą dowód uznania tytułu cesarza abisyńskiego, jaki przyjął w maju ub. r. król Wiktor Emanuel 3-ci.

Heil Hitler!

Akcja niemiecka na Pomorzu

„Słowo Pomorskie" poświęca artykuł wstępny siedemnastej rocznicy objęcia wybrzeża morskiego przez Polskę, omawiając przy tej sposobności bilans plusów i minusów w ciągu okresu, który minął od tego czasu.

DO MINUSÓW ZALICZYĆ TRZEBA PRZEDE WSZYSTKIM OBRÓT, JAKI WZIĘŁA SPRAWA GDAŃSKA, W DUŻYM ZRESZTĄ STOPNIU Z NASZEJ WŁASNEJ WINY.

„Jest jeszcze cień drugi—stwierdza „Słowo Pomorskie". — To postępy niemczyzny na Pomorzu. AKCJA NIEMIECKA W NASZEJ DZIELNICY ROZBUDOWUJE NIE POSTRZEŻENIE, LECZ BARDZO KONSEKWENTNIE, POMOST NIEMIECKI MIĘDZY PRUSAMI WSCHODNIMI A POMERANIĄ. Szczególnie mocno zaznacza się WZROST NIEMCZYZNY NA NIZINIE NADWIŚLAŃSKIEJ, CIĄGNĄCEJ SIĘ OD ŚWIĘCIA AŻ DO TOPOLNEJ I GRABOWA, GDZIE STALE OBSERWUJE SIĘ NABYWANIE GOSPODARSTW ROLNYCH PRZEZ NIEMCÓW. A nie należy zapominać, że w rękach niemieckiej mniejszości, która stanowi 10 proc. ludności Pomorza, znajduje się 70 PROC. WIELKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ i OKOŁO 40 PROC. MIEJSKIEJ. Jeszcze gorzej wygląda sprawa spółdzielni mleczarskich i rolniczo - handlowych.

„Cyfry te dobitnie obrazują upośledzenie gospodarcze, w jakim znajdują się Polacy na Pomorzu, i są wyrazem braku jakiejś przemyślanej i na realnych podstawach opartej akcji z naszej strony".

Woleli stracić 160 milionów dolarów

niż uwzględnić żądania robotników

„General Motors" podaje, że w poniedziałek rano wraca do pracy 135 tys. robotników. 25 tys. przystępuje do pracy w czwartek, kiedy już pracownie będą szły normalnie. Jak obliczają, straty firmy, spowodowane 42 dniami strajku, sięgają 160 milionów dol. ZWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH FABRYK „GENERAL MOTORS"

Umowa podpisana przez przedstawicieli związku robotników i przedstawicieli zakładów samochodowych, przewiduje wzrost płac robotników przeciętnie o 6 proc. Tym samym płace będą o 25 proc. wyższe od płac robotniczych, pobieranych przed kryzysem gospodarczym. Zwiększy to wydatki zakładów „General Motors" o około 25 miln. dolarów rocznie.

Policja upiła się

i... napadła na więzienie

Wojska federalne w Meksyku aresztowały burmistrza, trzech radców miejskich i inspektora policji z miasteczka Valtierilla, którzy w stanie nietrzeźwym udali się samochodem do Villacran, gdzie napadli na więzienie, usiłując uwolnić więźniów. Napastnicy zabili dwóch policjantów, a dwóch ciężko ranili. Wojsko musiało interwenjować, aby przeszkodzić wzburzonej ludności w zlynczowaniu napastników.

Na Śląsku

Tragedje górników

Po całodziennej niezmordowanej pracy, kolumna ratownicza w kopalni „Paweł" w Chebziu przebiła zwalony onegdaj chodnik i znalazła leżące przy samej ścianie węglowej zwłoki zabitego górnika Fr. Musioła. W ten sposób akcja ratownicza została zakończona. W katastrofie zginęło 2-ch górników, a trzeci górnik, Widawski, odniósł lekkie obrażenia. Ocalał on dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że ze złamanych filarów i budulca utworzył się nad nim rodzaj schronu, z pod którego dawał on sygnały pracującym bez wytchnienia ratownikom. Kolumna ratownicza, usłyszawszy sygnały Widawskiego, mogła na czas jeszcze zmienić mylnie początkowo obrany kierunek robót i przekonać się o miejscu, gdzie Widawski oczekiwał pomocy. Rannego umieszczono w szpitalu.

**

Z dna szybu kopalni „Wanda", gdzie przed tygodniem wydarzyła się katastrofa, usunięto już całą nagromadzoną tam wodę. Wydobyto również ostatniego z 3-ch zabitych górników, Bojdała.

Obecnie urząd górniczy przeprowadza dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę katastrofy.

W Borysławiu

Pożar kopalni nafty

W piątek o godz. 2-ej nad ranem wybuchł pożar na kopalni nafty „Znicz" w Borysławiu. Spłonęła wieża wiertnicza, hala maszyn i urządzenia wewnętrzne oraz zbiornik ropy, w którym znajdowały się dwa wagony ropy. Przyczyna pożaru nieustalona. Szkody wynoszą ok. 20.000 zł.

Kopalnia „Znicz" produkowała miesięcznie 4 wagony ropy. Prawdopodobnie po odbudowie szybu odzyska on swą dawną produkcję, o ile rury wiertnicze nie zostały zniszczone.

Budżet na plenum Sejmu

Homeryckie boje o autorytet

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu był rozpatrywany budżet Prezydenta Rzeczypospolitej oraz budżet Sejmu i Senatu.

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto bez dyskusji, natomiast przy okazji budżetu parlamentu wypłynęła sprawa, będąca bólem bólów obecnych Izb. Autorytet! Prestiż! — oto, co dolega p.p. posłom.

P. Bogusz powiada, owszem, ordynacja wyborcza nie jest bez „ale", jak wszystkie dzieła ludzkie, które nie są doskonałe, ale przecież nie można powiedzieć, by posłowie nie mieli kontaktu ze społeczeństwem (!), bo i w sejmikach zasiadają i do rad należą (czy do familijnych?)... Więc czemu to powaga ciał ustawodawczych nie narasta?

P. Bogusz skarży się na prasę, że pomniejsza wartość Izb. Nie chcemy bronić prasy, ale przecież społeczeństwo pierwsze ustosunkowało się do obecnych Izb zanim na świat przyszły, nie biorąc udziału w wyborach. Czy p.p. posłowie już zapomnieli jaką drogą weszli do Sejmu?

Ale nie tylko prasa i społeczeństwo są sprawcami braku powagi Izb. Także Rząd (!) ponosi winę, powiada pos. Bogusz.

„Niestety, rządy popełniły szereg błędów w tej dziedzinie. Od dekretu emerytalnego poprzez niefortunne podejście do rozpatrywania sprawy uboju rytualnego, poprzez dekret o Lasach Państwowych i niektóre przemówienia panów ministrów snuje się nić błędów. Sprawy te zostały szczerze omówione w Senacie i sądzę, że w przyszłości uległą się najpomyślniej".

Dalej powiada p. Bogusz, że „my sami, jako członkowie parlamentu, musimy się przyczynić do wzrostu jego powagi".

Jeżeli wierzyć rosyjskiemu przysłowiu, które powiada, że „nie można skoczyć wyżej... głowy", to dobre chęci p. Bogusza i jego kolegów są z góry skazane na niepowodzenie.

P. Bogusz i jego koledzy mają jedno tylko wyjście: zmienić ordynację wyborczą, lecz to byłoby równoznaczne samobójstwu.

Również pos. Wagner nie jest zadowolony z pracy obecnego Sejmu. Niektórzy posłowie zgłaszają zbyt wiele wniosków, inni znów wstrzymują się wogóle od zgłaszania wniosków, z obawy, że przepadną, a to byłoby tylko niepowodzeniem osobistym wnioskodawcy.

BUDŻET N. I. K.

Z kolei omówiono budżet Najw. Izby Kontroli, przy czym w dyskusji brał udział prezes N. I. K. gen. Krzemieński.

Po omówieniu budżetu Prezydjum Rady Ministrów wysłuchano bez dyskusji referatów budżetów M. S. Z. i M. S. Wojskowych.

Referent budżetu M. S. Wojsk. pos. Starzak podkreślił pokojowość polityki polskiej.

Walka z religią w „Trzeciej" Rzeszy

Dramatyczny list pasterski biskupa Warmii

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Walka z kościołem katolickim w trzeciej Rzeszy *przybrała znowu na sile*. Zwiastunem nowych prześladowań stało się wystąpienie hitlerowskiego czasopisma „Durchbruch", które nadaje ton i kierunek walce z religią w Niemczech.

„Durchbruch" twierdzi, że życiu niemieckiemu grozi niebezpieczeństwo ze strony polityki watykańskiej, którą nazywa „czarną międzynarodówką", po czym pisze dosłownie:

„Całkowicie zdajemy sobie sprawę z wielkiej siły tego śmiertelnego wroga wolności germańskiej. Nadużywał on zawsze swojej siły i ducha pobożności niemieckiej, aby wzmacniać swoje stanowisko. Pod jego panowanie popadły w ostatnich czasach ośrodki kierownicze kościoła protestanckiego".

Jednocześnie z ukazaniem się powyższej napaści *zawieszony* został organ kościoła ewangelickiego w Niemczech „Die reformierte Kirchen-Ztg.".

Widać stąd, że walka wyznaniowa prowadzona jest przez hitlerowców zarówno z kościołem katolickim, jak i ewangelickim, przy czym niemieckie czynniki rządzące podejrzewają, że oba kościoły działają *zgodnie* w obronie przed hitleryzmem.

Wśród ludności katolickiej w Niemczech i w Gdańsku wielkie wrażenie wywołał dramatyczny list pasterski biskupa diecezji warmińskiej, ks. Kallera. List ten odczytany został z ambon w kościołach całej Warmii. Biskup Kaller pisze, że reżim hitlerowski pracuje *nad zagładą kościoła katolickiego* w Niemczech i nie ustaje w prześladowaniu kościoła, duchowieństwa i katolickiej ludności. Konkordat nie chroni zupełnie katolików niemieckich przed represjami, a młodzieży katolickiej przed zatruwaniem jej duszy pogańskimi poglądami, wrogimi chrześcijaństwu.

Wewnętrzna „demokracja" sowiecka

Korespondent „Komsomolskiej Prawdy" donosi z Nowosibirska, iż w kraju zachodnio-sybirskim nie przestrzegane są zasady wewnętrznej demokracji (?) w organizacjach komsomolskich. Naczelny komitet Komsomołu nie zwołuje konferencji i nie zdaje sprawozdań ze swej działalności. Podobnie postępują komitety lokalne. W Kemerowskiej organizacji Komsomolców znajdowali się trockiści i wogóle organizacja ta uległa moralnej i politycznej deprawacji. Podobne fakty — pisze korespondent — zdarzają się w nowosibirskiej organizacji komsomolskiej.

Taka sama sytuacja jest w Dniepropietrowsku, gdzie sekretarze rejonowych komitetów komsomolskich zmieniani są zbyt często w drodze administracyjnej. Poza tym organizacje Komsomołu zatraciły zupełnie czujność partyjną. Przed kilku dniami ujawniono, że członek biura komitetu rejonowego był zamaskowanym trockistą. Gospodarka finansowa organizacji jest źle prowadzona, ułatwiając nadużycia.

Marsz. Tuchaczewski w niełasce?

Marszałek Tuchaczewski od pewnego czasu, a zwłaszcza od ostatniego procesu 17-tu nie ukazuje się publicznie. Nie był on obecny ani na przyjęciu u Litwinowa, wydanym na cześć ministra Holsti, ani też na raucie w hotelu „Metropol", wydanym przez min. Holsti.

Według pogłosek marszałek Tuchaczewski jest jakoby w niełasce. Koła urzędowe pogłoskom tym zaprzeczają, oświadczając, iż przebywa on na urlopie w Soczi

Przegląd prasy

DLACZEGO,—ACH, DLACZEGO?

Tak pyta „Goniec", który udaje, że nie rozumie, dlaczego socjaliści polscy wypowiadają się za rządowcami hiszpańskimi. Wszak to bolszewicy! I jezuicki „polityk" w „Gońcu" pisze —

— Poco mamy — słusznie rozumuje *Moskwa*— tracić ludzi i pieniądze, skoro najważniejszą część roboty *zrobią za nas socjaliści*, anarcho - syndykaliści, trockiści, a nawet „*ogólnoludzki*" demokratyzm czy humanitaryzm?

Tak rozumuje Moskwa, a socjalistyczne muchy bezwolnie idą na lep.

Bez kiwnięcia w stronę Moskwy ani rusz. „Trick" znany.

Odpowiemy „Gońcowi" krótko: popieramy rządowców 1) dlatego, że to są nie bolszewicy, lecz wyraziciele całej demokratycznej Hiszpanii; 2) dlatego, że zwycięstwo Franca (z hitlerowcami) byłoby szkodliwe dla Polski, bo flankuje naszą sojuszniczkę Francję od Zachodu.

Jasne? Ale „Gońcowi" chodzi poprostu o dyskredytowanie PPS.

NASI „TOTALIŚCI".

„Zaczyn", pretensjonalne pisemko nie płk. Koca, lecz pono paru osób z otoczenia, przyznaje się, w odpowiedzi na nasze przypuszczenia, że jest zwolennikiem STOPNIOWEJ TOTALIZACJI Polski —

Gdy te słowa tow. K. Cz. napisał, miał już w „Zaczynie" odpowiedź w artykule: „Czy nas stać na liberalizm?", a teraz otrzyma taką: *Odrazu — nie! Ale tak stopniowo... ewolucyjnie... przydałoby się z powodów niezmiernie dla państwa ważnych i pilnych.*

„Dla państwa". Wszystko niby dla państwa. A może nie dla państwa, lecz dla grupy politycznej? Ale jak „totalizować" bez społeczeństwa? Chociażby „stopniowo"?

W każdym razie trzeba uważać na te „stopniowe" wysiłki.

KSIĄŻKA SZEBY.

Dużo się mówi o książce p. Szeby, czeskiego posła w Bukareszcie — skierowanej przeciw Polsce i Rumunii. Najgorzej, że przedmowę napisał p. min. Krofta.

Książki nie mamy, twierdzeń krytyków skontrolować nie możemy. Nie mamy jednak żadnego powodu nie wierzyć, że książka jest istotnie antypolska. To, co z niej pisma podają, jest oburzające.

Ale stosunki między dwoma krajami nie mogą zależeć od jednej książki, która zresztą już w Pradze wywołała wrogą interpelację senatorów.

A pozatem widać, jak niektórzy korzystają z ruchu przy książce, by czempręcej piec własną pieczeń polityczną. Np. „ABC." pośpiesznie pisze —

W Czechach, *zresztą nie od dziś*, silne są wpływy *protestancko-wolnomularskie*. Dziś rządzą one niemal *niepodzielnie państwem czechosłowackim*. Z drugiej strony silne są w dzisiejszej Czechosłowacji *wpływy bolszewickiej Rosji*, wpływy, które w pewnym sensie mogą nawiązywać do przedwojennego rusofilizmu czeskiego.

A inni, korzystając z tłoku, chytrze wyciągają wnioski prohitlerowskie.

W każdym razie dobrze by było, by Czechosłowacja przemówiła wyraźnie w tej sprawie — np. w odpowiedzi na senacką interpelację.

METAMORFOZY. DAWNIEJ A DZIŚ.

Jeszcze niedawno „Kur. Poranny" stał na stanowisku postępowym w sprawach kulturalnych i socjalnych; nawet w kwestii ustrojowej wypowiedział się za demokracją.

Ale dziś nowe rządy w „Kurierze". Urzędowanie objął p. Skiwski. Zaczynają się jakieś inne intonacje. P. Skiwski bardzo np. chwali „dynamizm" nacjonalistów z „ABC" i imperialistów z „Buntu Młodych", niedawno tak ostro krytykowanego w „Kurierze".

Nie ma obawy o to, aby „ABC" wywołało zbrojną wyprawę Polski na Prusy Wschodnie, albo „Bunt Młodych" aneksję Ukrainy. Ale sam fakt, że w środowisku takim, jak polskie, którego minimalizm, brak ambicyj twórczych, często przysłaniany pięknymi hasłami, jest najcięższą wadą, trzeba na te wybryki papierowej kwiaciarczości patrzeć *raczej jako na symptomaty wzrostu energji, budzenia się mocnych ambicyj, czyli na symptomaty z istoty swojej dodatnie.*

„Dodatnie". Zobaczymy, jakiemi drogami poprowadzi p. Skiwski swój „Kurier".

CAT, A MIN. KWIATKOWSKI.

W wileńskim „Słowie" dzieją się cuda. 10 lutego umieszcza art. p. Ing., ostro krytykujący plany min. Kwiatkowskiego. Artykuł kończy się tak —

Co do nas, pozostajemy objektywni. Gdy p. Kwiatkowski wygłasza mowy rozsądne, jak w dniu 4 lutego, gotowiśmy go bardzo gorąco chwalić. Gdy dywaguje, musimy go krytykować. A jeśli będzie hołdował zasadzie: *raz na prawo, raz na lewo — przestaniemy go brać na serio.* Sądzimy, że nie my jedni.

Ale już na drugi dzień ukazuje się art. samego Cata p. t. „Ubolewanie", w którym Cat oświadcza, że art. p. Ing. ukazał się tylko skutkiem jego, Cata, nieobecności.

Jakkolwiek zajmujemy stanowisko zdecydowanie *negatywne* wobec polityki, zamiarów i planów min. Eugeniusza Kwiatkowskiego, jednak *nie ze wszystkimi* ustępami tego artykułu możemy się zgodzić. *Nigdy byśmy pod adresem tego polityka i ministra nie użyli określeń, które tam znalazły miejsce.*

Krótko mówiąc, przeprosiny.

„GROMADA".

Ukazał się już Nr. 2-gi naszego miesięcznika młodszej młodzieży „Gromada". Numer ma — jak poprzedni format rozszerzony; dużo fotografij. Wśród urozmaiconych artykułów i korespondencyj — cała komedyjka „Cudowny aparat".

K. Cz.

Pracownicy kolejek nie odstąpią od swych praw!

Imponująca akcja trwa

W dniu wczorajszym od rana toczyły się narady w sprawie strajku na kolejach dojazdowych w Warszawie.

Był to dalszy ciąg konferencji, rozpoczętej już w czwartek w Ministerium Opieki Społecznej u p. Naczelnika Wenglerowa.

Chodziło o stworzenie takiej sytuacji, któraby doprowadziła do zakończenia strajku.

Pracownicy raz jeszcze potwierdzili swe, całkiem zresztą zrozumiałe i właściwe stanowisko.

Nie można nawet mówić o przerwaniu strajku, skoro nad pracownikami unosi się — niby miecz Damoklesa—redukcja, skoro wymówienia indywidualne nie zostały cofnięte.

Niech Towarzystwo — mówią pracownicy —*cofnie wymówienia, a potem pomówimy o zawieszeniu strajku i podejmiemy rokowania o zawarcie o umowę zbiorową!*

Przedstawiciele Dyrekcji nadal — w piątek, w godzinach wcześniejszych zasłaniali się brakiem pełnomocnictw, na które oczekiwali.

Strajk jest nadal solidarny. Ruch na kolejkach jest całkowicie zahamowany.

Jest zdecydowana wola i wiara w zwycięstwo!

S. † P.

Hanna z Podwińskich

Rudzińska

żona adwokata

opatrzona św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12 lutego 1937 roku, przeżywszy lat 37.

Nabożeństwo żałobne w kościele górnym Zbawiciela odbędzie się dn. 15 b. m., w poniedziałek, o godz. 11-ej rano. Wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie samochodem na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, OJCIEC, BRAT i RODZINA.

Na froncie akademickim

CODZIENNA KRONIKA

Wczoraj na Uniwersytecie J. P. w Warszawie pobito 6-ciu studentów Żydów.

Jak długo jeszcze trwać będą takie stosunki?

Z WILNA

W Warszawie bawi rektor U. S. B. prof. Staniewicz. Przeprowadza on rozmowy z Ministrem Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w sprawie ostatnich zajść akademickich w Wilnie.

WYROKI NA STUDENTÓW

Komisja dyscyplinarna, prowadząca rozprawę uczestników blokady Uniwersytetu z Warszawy udzieliła nagany kilkunastu studentom.

Wzrost teroru w Palestynie

Ostatnie wiadomości donoszą o wzroście teroru w Palestynie. Równocześnie z tym daje się odczuwać wzmożone zaniepokojenie opinji publicznej, wywołane wiadomościami o bliskim ustąpieniu obecnego wysokiego komisarza angielskiego i zastąpieniu go przez gen. Dill'a, co oznaczać by miało zmianę orientacji angielskiej w sprawie Palestyny i chęć szukania nowych dróg wyjścia z wytworzonej tam sytuacji. Mówi się głośno, że Arabowie palestyńscy przygotowują się do nowego powstania.

Obniżenie się temperatury

Przewidywany przebieg pogody dn. 18 lutego b. r.: w dalszym ciągu stopniowe obniżanie się temperatury przy pogodzie nagół chmurnej, mgli się i drobnych opadach śnieżnych.

Pokwitowania

Do dyspozycji Centralnej Komisji Związków Zawodowych, w myśl wezwania z dn. 14.VIII 1936 r. Od ob. K. z Warszawy zł. 20.

Tow. Al. Gawroński

Tow. A. Gawroński z Otwocka, którego zwłoki wczoraj pochowano, dzielny i ideowy towarzysz, zasłużył się między innymi akcją pomocniczą przy zabójstwie gen. A. Markgrafskiego w Otwocku. 2 sierpnia 1906 r. Dał nocleg w izbie bojówce i pomógł jej w wywiadzie. Aresztowany w końcu sierpnia tegoż roku, przesiedział w forcie Aleksieja kilka miesięcy. W więzieniu zachowywał się, jak przystoi socjaliście, podtrzymując ducha wśród licznych aresztowanych wówczas w Otwocku ludzi. Sprawa była poważna i zatamenie się choćby jednego człowieka mogło wywołać katastrofę.

Tow. A. Gawroński, jak wielu zasłużonych dla sprawy niepodległości i socjalizmu towarzyszy, znajdował się w ostatnich latach w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Z zawodu był malarzem pokojowym.

Cześć Jego pamięci!

J. Krz.

Tow. Michał Buchard

ps. „Wołodyjowski"

członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, były członek PPS, długoletni sekretarz Związku krawieckiego „Igła", zmarł dn. 11 lutego b. r. w Warszawie.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś o godz. 12 w południe z kaplicy szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze na cmentarz Bródnowski.

W zmarłym tracimy zacnego i zasłużonego towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stow. b. Więźniów Pol.

Zgon Hanny Rudzińskiej

Wczoraj w nocy zmarła nagle Hanna Rudzinska, żona tow. Mieczysława Rudzińskiego.

Dotkniętemu ciężką stratą tow. Rudzińskiemu składamy tą drogą wyrazy współczucia.

Zmarła była córką S. Podwińskiego, działacza PPS z okresu założenia partii.

Swiatła i cienie

Program inwestycyj rządowych

Zgodnie z zapowiedzią, postaramy się w krótkich słowach scharakteryzować plan inwestycyjny, zarysowany w przemówieniu p. wicepremiera i ministrów resortowych...

Przede wszystkim—nie zaprzeczamy, że p. wicepremier pierwszy bodaj raz wystąpił u nas z konkretnym projektem jednolitego planu odbudowy kraju... Uzasadnił gospodarczo konieczność wieloletniej planowości, wskazując na to, że poprzednio inwestycje bywały często nieracjonalne gospodarczo, powodowały wzrost zadłużenia Państwa, *nie wywołując jednocześnie rozrostu prężności gospodarstwa społecznego*. Wskazał na konieczność syntezy wysiłków odbudowy kraju.

Również wysunięte trzy postulaty zasadnicze: *obronność, uprzemysłowienie, przebudowa struktury gospodarczej* nie budzą zastrzeżeń... Nie budzi, zwłaszcza, wysunięcie hasła *obrona przede wszystkim!* *).

P. wicepremier pierwszy raz od czasu budowy Gdyni rzucił wielkie hasło: „rozbudowy centralnego rejonu przemysłowego" — pomostu między Wschodem a Zachodem kraju...

JEDEN CZY DWA PROBIERZE.

Nie wolno nam jednak zamykać oczu na słabe strony tego programu „nie kawałka Polski, ale Polski całej". Przede wszystkim, czyż mamy w istocie przed sobą program... Raczej jego zarys, szkic, wskazania ogólne, pozycje na rok najbliższy — złośliwie zapytuje „Czas", [illegible] czego uzasadnienie planu znalazło się dopiero w przemówieniach ministrów. „Jaki był cel tego uprzywilejowania słowa ze szkodą dla pisma?" „Czas" wysuwa, nie podtrzymując go jednak, zapytanie: „Czyżby obawa, wiązania się zbyt stanowczo w myśl przysłowia, że verba volant scripta [illegible] nent?" (Co napisane — to już pozostanie)... A może niechęć przed dyskusją w prasie, obawa przed wysunięciem zbyt wielu żądań i postulatów...

Jeśli tak, *to odpowiedzią [illegible] owe żądania i postulaty winien być sam plan.*

Bezsprzecznie — ani rusz bez planu „dozbrojenia" gospodarczego Polski! Ale plan ten musi być zarazem planem zatrudnienia! Planem uruchomienia na rynku dużej zdolności nabywczej —podniety do dalszej działalności gospodarczej, który to wpływ iść musi równolegle z wpływem inwestycyj... Nawet w obecnym Sejmie znalazł się głos, że w planie przebudowy gospodarczej *nie sposób oddzielić momentów społecznych od gospodarczych*.

„Uzbrojenie gospodarcze kraju" — oczywiście. Ale zarazem zwalczenie bezrobocia!

Przyznajmy — przy tym, że dwutorowość „polityki zatrudnienia": przez Fundusz Pracy i przez plany inwestycyjne nie jest wskazana **). Skoro plan inwestycyjny winien być również planem zatrudnienia, planem walki z bezrobociem, należałoby pomyśleć o jednym ośrodku dyspozycji państwowej, czy to będzie się nazywało Ministerium Robót Publicznych, czy Urząd Odbudowy Gospodarczej... Natomiast akcja zasiłkowa nie powinna być łączona [illegible] zatrudnienia. Jeśli mowa o [illegible] ie gospodarczej kraju, to trzeba [illegible] „na odrobku", nie za zasiłek, lecz za płacę...

ROZMIARY PLANU.

Efekt w sensie zatrudnienia łączy się bezsprzecznie z [illegible] zmobilizowanych środków, przeznaczanych na inwestycje środków. W zeszłym roku udało się zatrudnić do 150.000 ludzi. A w obecnym roku, ilu?

W r. ub. plan inwestycyj wynosił z kredytami Funduszu Pracy około 285 milionów, nie licząc sum budżetowych, śląskich i t. p...

W r. 1937 inwestycje z funduszów państwowych *wynieść mają 264 miliony zł.*

Ale przecież mowa — poza tym „małym" planem o „planie wielkim" — wynoszącym na r. b. 800 milionów zł. Otóż plan ten powstaje przez dołączenie do wspomnianej sumy: 22 milionów zł. na rozbudowę kolei Śląsk—Gdynia, 100 milionów na F. O. N. z pożyczki francuskiej, 100 milionów na F. O. N. ze środków własnych: razem 222 miliony, co wraz z sumą 264 miliony zł. czyni 486 milionów. Do tego dolicza się ponadto wydatki budżetowe na inwestycje (175 milionów), spłatę zagranicznych należności zamrożonych w maszynach i urządzeniach (85 milionów zł.), nowe zadłużenia (50—60 milionów). Tak powstaje owe 800 milionów.

Jeśli mowa atoli o planie inwestycyj pozabudżetowych z funduszów państwowych — mówić trzeba tylko o owych 264 milionach zł., *z zaliczonym już Funduszem Pracy...*

INWESTYCJE DROGOWE.

Zważmy przy tym, że w planach (czy raczej ich zarysach), przedstawionych przez pp. ministrów, mamy również wydatki renowacyjne, ściśle „resortowe", np. wydatki na nowy tabor P. K. P... Poza tym jednak plany te są nad wyraz skromne...

Inwestycje kolejowe (wraz z renowacją taboru!) wyniosą 56 milionów (w tym budowa nowych linij tylko 8,490 tys. zł., przebudowa węzła warszawskiego — 15,100 tys. zł.). Są to sumy niewielkie, mniejsze, niż w r. ub. Nie lepiej przedstawia się sprawa drogowa. 50 milionów zł. (wraz z kosztami konserwacji dróg) — to suma nieproporcjonalnie mała w stosunku do potrzeb kraju... Jest to mniej, niż w r. ub. (75 milionów zł.), nie mówiąc już o roku 1935, najlepszym w ostatnich latach pod względem drogowym (112 milionów). Dróg państwowych nowych będzie zaledwie 120 km. (157 km. w 1936), dróg państwowych o ulepszonej nawierzchni — 243 km. (291 km.).

Jeśli chodzi o mosty, w r. 1936 zbudowano lub przebudowano 195 metrów bieżących mostów stalowych, 1,331 m. b. żelbetonowych oraz 2,943 m. bież. mostów drewnianych, razem — 4,469 (na drogach państwowych), w r. 1935 — 6.122 m.

Na r. 1937 planuje się 260 m. b. mostów stałych i 1,800 — drewnianych.

Przewidziane są prócz tego pewne subsydia dla budowy dróg samorządowych.

Rozpisaliśmy się nieco więcej na ten temat, gdyż wspomniane wydatki drogowe łącznie ze skromnymi sumami na drogi wodne (15 milionów) stanowią 46% wydatku inwestycyjnego (121 milionów zł.) i dotyczą podstawowych problemów transportu i komunikacji — niezbędnych warunków uprzemysłowienia.

Jeśli doliczyć wydatki na elektryfikację i gazyfikację — otrzymamy razem 156.800.000 — na cele, związane z warunkami rozwoju gospodarczego. Nie jest to suma imponująca. Inwestycje rolnicze wypadły dość mizernie...

* *
*

Wśród środków finansowych — na czoło wysuwa się t. zw. *rynek sztywny*, t. j. instytucje publiczne, dysponujące zarówno oszczędnościami dobrowolnymi, jak przymusowymi (ubezpieczenia społecznego). Państwo ma uzyskać na cele inwestycyjne 150 milionów z tego źródła, gdy przyrost kapitałów na tym rynku w r. 1935 wyniósł 213 milionów. Inne źródła — to bilety bankowe i kredyt krótko- i średnio-terminowy, wpływy Funduszu Pracy, środki B. G. K. (planem objęta jest pomoc dla ruchu budowlanego)...

Ta dominująca, a w każdym razie ważna rola rynku sztywnego budzi poważne zastrzeżenia. Pod względem „drenowania" tego rynku nie wiele się u nas zmienia.

* *
*

Widzimy więc, że plan tegoroczny „inwestycyj z funduszów państwowych" nie przedstawia się pokaźniej, niż zeszłoroczny, a — uwzględniając wzrost cen niezbędnych surowców i materiałów — otrzymamy widoki zatrudnienia jeszcze mniej pomyślne.

Pod względem planowości dyspozycyj jesteśmy dalecy od ideału.

Pod względem finansowania nie sięgnęliśmy zbyt daleko, jak gdyby zbiorowe doświadczenie tylu krajów i biednych i bogatych, w kapitał i surowce i uprzemysłowionych i „na dorobku" nie dowodziło, jaki efekt dać może celowa i śmiała organizacja kredytu...

My nie możemy „śpieszyć powoli". Musimy wziąć szybkie tempo.

(W.)

*) [illegible] (p. [illegible]), [illegible] przed [illegible] życia gospodarczego przez atak od [illegible].

**) Jest ona [illegible] wnie" Funduszu Pracy [illegible] do planu. Niemniej [illegible] rowość zasad: gospodarczej [illegible]

Rozmowa z tow. Longuet

Tow. Jan Longuet o faszyźmie, o Rządzie Bluma, o P. P. S.

Kraków, 9 lutego.

W przejeździe do Pragi, tow. Longuet zatrzymał się przez jeden dzień w Krakowie, pragnąc zwiedzić zabytki miasta. Zgodnie z życzeniem tow. Longueta oprowadzałem go po Krakowie, prowadząc przy tym ożywione rozmowy na aktualne tematy. Zwiedzając Wawel byliśmy przypadkowymi świadkami dyskusji politycznej przewodników po salach zamkowych, omawiających wydarzenia rosyjskie według szkoły ks. Trzeciaka. Tow. Longuet, interesujący się nader żywo nastrojami w kraju poprosił o przetłumaczenie prowadzonej rozmowy.

— A tak — powiada t. Longuet — Polska to ciekawy kraj, o wybitnych tradycjach wolnościowych, zapalająca kiedyś ogniem wolności wszystkie ludy europejskie, dostarczająca uciśnionym narodom ideowych bohaterów i wodzów walk wolnościowych, dziś zaś związana przymierzem z faszystowskimi Niemcami, naśladuje na uniwersytetach wzory narodowo - socjalistyczne. Są to smutne objawy, niestety do dnia dzisiejszego powtarzające się na wyższych uczelniach, które kiedyś, nie tak dawno jeszcze były przecież twierdzą myśli wolnościowej i postępowej.

Starałem się wytłumaczyć tow. Longuet, iż przecież są to wydarzenia, nieodzwierciadlające siły społecznej w kraju.

— Słusznie,—powiada tow. Longuet, — bo przecież wkońcu uniwersytety nie są odbiciem opinii i właściwych sił w społeczeństwie, a raczej są wyrazem słabości władz uniwersyteckich, przypuszczam iż nieco energiczniejsze wystąpienie władz uniwersyteckich znakomicie by uspokoiło bohaterów, napadających grupowo na bezbronne kobiety, czy pojedynczych studentów. Bo u nas we Francji na uniwersytetach mamy dość silne organizacje młodzieży rojalistycznej, a na niektórych wydziałach posiadają oni nawet większość np. na wydziale prawa uniwersytetu paryskiego. Jednakże nie mają oni odwagi zdobyć się na większą demonstrację, zdając sobie sprawę, że zarówno władze uniwersyteckie, jak i społeczeństwo dałoby im należytą odprawę. Tolerowanie gwałtów i wybryków żakowskich może mieć miejsce chyba w wypadku „cichej" sympatii Młodzież uniwersytecka bowiem doskonale wyczuwa nastroje zwierzchników i jeśli jest tylko pewna zupełnej pobłażliwości, wtedy — hula. Wypadki polskie tłumaczę sobie jedynie tą właśnie pobłażliwością".

Zgodnie jednakże stwierdzamy, że to przecież nie najważniejszy problem społeczny, skoro nie odpowiada siłom i nastrojom społeczeństwa, a tylko pewnej grupy Przechodzę więc do stosunków francuskich.

— *Słyszałem, że w partii socjalistycznej zanosiło się na poważne rozdźwięki w związku z wojną domową w Hiszpanii.*

— Coś w tym prawdy—tłumaczy mi tow. Longuet — mieliśmy kilku towarzyszy, którzy bardzo żywo reagowali na wydarzenia hiszpańskie, domagając się od nas a w szczególności od tow. Bluma natychmiastowej interwencji w Hiszpanii. W szczególności tow. Żyromski, wybitny działacz i deputowany, obstawał za jawnym poparciem wojsk rządowych. Przekonaliśmy jednak naszych przyjaciół, że tą drogą wywołamy wojnę europejską i fakta same zdołały naszych towarzyszy dostatecznie przekonać, tak, że w dniu dzisiejszym w tej sprawie istnieje wśród nas jednomyślność. Jeśli chodzi o wydarzenia w Hiszpanii, to dwa fakta bezsporne, uczyniły na nas jako socjalistach francuskich najsilniejsze wrażenie: — bombardowanie i niszczenie miast, niespotykane w wojnie światowej, a następnie systematyczne tracenie pojmanych jeńców przez wojska zbuntowanego gen. Franka. To są fakty bezsporne. Wielu Francuzów i Belgów po dzień dzisiejszy walczy jeszcze w oddziałach wojsk republikańskich. Jesteśmy we Francji zdania, że raczej zwyciężą wojska rządowe, walczące o wolność i niepodległość swej ojczyzny".

— *Czy niebezpieczeństwo faszyzmu zagraża Francji?*

„W tej chwili nie ma niebezpieczeństwa faszyzmu, aczkolwiek drobnomieszczaństwo u nas jest dość silne. Gabinet tow. Bluma osiągnął w ostatnich czasach kilka sukcesów zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w polityce wewnętrznej w kraju. Można stwierdzić śmiało, iż jest to najbardziej popularny gabinet w latach powojennych. Ostatnio nastąpiła znaczna poprawa stosunków gospodarczych, nasze związki zawodowe pięciokrotnie powiększyły ilość członków i znacznie przewyższają swą liczebnością przedhitlerowskie niemieckie klasowe związki zawodowe, aczkolwiek Niemcy są bardziej przemysłowe i posiadają znacznie większy odsetek ludności robotniczej. Socjalistyczna partja w okresie rządów tow. Bluma znacznie wzmocniła swoje stanowisko, i w tej chwili nie uwidoczniła się siła, która by zdolną była podważyć potęgę naszą, tym bardziej że komuniści na skutek ostatniego procesu moskiewskiego tracą na sile moralnej, i całkowicie podporządkowali się naszej taktyce i polityce, faszyści zaś nie są żadną atrakcją. U nas raczej mogłoby zajść niebezpieczeństwo jakiegoś nowoczesnego [illegible] aniżeli faszyzmu. Na razie jednak żyjemy naszymi wielkimi powodzeniami i planami na przyszłość. Liczymy, że nie stracimy zaufania społeczeństwa.

— *A jakżeż oceniacie sytuację wewnętrzną w Polsce?*

— Kongres radomski wykazał wielkie zdyscyplinowanie partii socjalistycznej w Polsce, i zarazem jej potęgę. W połączeniu ze Stronnictwem Ludowym PPS. niewątpliwie reprezentuje dziś poważną większość społeczeństwa. Z przebiegu kongresu mogę stwierdzić, że problemy uniwersyteckie nie dotknęły szeregów robotniczych i chłopskich w Polsce, że robotnicy skupieni w partii socjalistycznej rozumieją ciążące na nich obowiązki, przygotowując się zawczasu do olbrzymich zadań w przyszłości. Wyjeżdżam pełen jaknajlepszych wrażeń. Myślę, że kiedyś demokratyczne państwa znajdą oparcie w demokratycznej Polsce.

W godzinach wieczornych pożegnałem tow. Longuet odjeżdżającego wraz z małżonką do Pragi dla spotkania się ze swym przyjacielem prezydentem Beneszem. Przed odjazdem prosił mnie o kilka fotografii czynnych członków P. P. S.

Zygmunt G.

Po Kongresie

Trzy głosy

Przepraszamy czytelników, ale musimy raz jeszcze omówić echa pokongresowe. Przed nami trzy głosy trzech tygodników — głosy, zasługujące na omówienie.

Pierwszy— to ludowcowy „Zielony Sztandar". Pisze o Kongresie z sympatią i zrozumieniem:

> Tak Kongres Stronnictwa Ludowego, jak i Kongres PPS, dowiodły, że system sanacyjny nie potrafił ani *złamać, ani rozłożyć stronnictw opozycyjnych*. Stały się one *jeszcze silniejsze* i jeszcze bardziej wewnętrznie *zwarte*.

Po wysłuchaniu tego mądrego głosu, bierzemy do ręki „morżową" „Odnowę". Artykuł wstępny—pełen niezadowolenia i utyskiwań. „Odnowa" nie jest pewna — czego? — Oto czy aby PPS jest dostatecznie demokratyczna?! I „Odnowa" chętnie gotowa jest nam u- dzielić swych cennych korepetycyj.

> Ale gdy Kongres PPS głosi hasła wolności i demokracji, to musimy powiedzieć, że zanim opinia publiczna uwierzy w *szczerość tych haseł*, socjalizm polski musi w praktyce wykazać, że sam ze sobą [illegible] *bił porachunek ze starych grzechów*, że się prawdziwej demokracji *nauczył*.

„Że się nauczył". Trzeba się wyspowiadać przy konfesjonale „Odnowy", otrzymać rozgrzeszenie i wysłuchać „nauk" na przyszłość. „Pięść czy wolność?" — zapytuje „Odnowa".

Pretensjonalne i niemądre słowa. „Odnowa" widocznie się czuje— skąd?!—najwyższym sędzią wszystkich demokratów w Polsce.

Głos trzeci (niestety, trochę pokonfiskowany)—to głos młodych [illegible] nacyjnych konserwatystów, „Buntu Młodych". Czytelnik wie, że nie mamy politycznej sympatii do tej grupy, marzącej o wyprawach na wschód. Ale pismo to żywe. I o dziwo! Słyszymy roztropne słowa, że bez społeczeństwa rządzić dziś nie podobna. Stare metody: rozbijanie stronnictw ludowych i niszczenie przewódców — nie dadzą dobrego wyniku:

> W pewnym okresie stosowała [illegible] nacja popularne metody rozbijania. Robiło się taką czy inną dywersję: facet z tych [illegible] względów, *mniej czy więcej ideowych (!)*, „przechodził do [illegible]". Udawało się raz, udawało się drugi raz. *Czy to jednak jest w tej chwili możliwe?* Może przy [illegible] współmiernym użyciu energii i [illegible] niędzy, dałoby się to osiągnąć. W każdym razie *nie jest to jednak bardzo pouczające, jeśli idzie o cnoty obywatela*. To chyba nie [illegible] ulegać dyskusji.

Jak widać, ludzie się czegoś nauczyli. „Bunt" chciałby wciągnąć do współpracy stronnictwa ludowe, ale wyobraża to sobie trochę naiwnie—że stronnictwa się wciągnie, ale politykę zagraniczną uchowa się — koniecznie — obecną!! W każdym razie głos zastanawiający.

Takie są te trzy głosy. Wszystkie trzy są interesujące — pod pewnymi względami. Oczywiście najpoważniejszy (bez porównania), najsilniejszy jest głos ludowców.

CZ.

Klerykalizm a Socjalim

Niefortunne wystąpienie „Czasu"

W „Wiad. Literackich" tow. J. N. Miller poruszył był sprawę współpracy socjalistów ze sferami t. zw. katolickimi. Nie pamiętamy już, czy zwracał się do jakiegoś specjalnego kierunku w katolicyzmie, czy wogóle.

W każdym razie w odpowiedzi zabrał głos aż we wstępnym artykule p. Karol Gorski z Poznania w „Czasie". Czy „Czas", organ ziemiańskiej konserwy, poczuwa się do prawa przemawiania w imieniu OGÓŁU katolików? Mniejsza. Grunt, że odpowiedź jest niefortunna.

P. K. Górski odpowiada na ideę współdziałania negatywnie, przy tym dość opryskliwie.

— Po pierwsze, powiada, MATERIALIZM zbankrutował. Sami Żydzi (Einstein, Bergson, Freud) podkopują podstawy materializmu.

— Po drugie, powiada, J. N. Miller próżno wzywa do równości, bo (dosłownie) „dla kościoła sprawiedliwość polega NIE NA RÓWNOŚCI, LECZ NA PROPORCJI (!).

— Po trzecie, walka klas.

— Po czwarte, powiada, POLSKA (!!).

— Po piąte, wreszcie, „musicie się wyprzeć MOSKWY".

A po spełnieniu tych warunków owszem, możemy pogadać.

Tyle „Czas". Bardzo charakterystyczna, aczkolwiek niefortunna odpowiedź.

Materializm, jak wiadomo, wcale nie jest w socjalizmie doktryną ani obowiązującą ani panującą (obok niego istnieje neokantyzm, pozytywizm i t. d.). Co się tyczy „Moskwy" „Czas" aż nadto dobrze wie, że z komunizmem nie współpracujemy. Co do „Polski" — trudno powstrzymać się od zgryźliwej uwagi, że polski socjalizm walczył o Polskę już wtedy, gdy „czasowniczy" „przy Tobie (cesarzu austrjackim) stali i stać chcieli".

A więc — pozostaje chyba owa „proporcja" i „walka klas". Rozumiemy, że organ katolicko-ziemiański tej walki nie lubi i woli odpowiednią dla siebie „proporcję". Ale np. szczerze chrześcijański filozof Bierdiajew w swym „Przeznaczeniu Człowieka" lojalnie przyznaje, że kler zapomniał o ZIEMSKIEJ sprawiedliwości.

A poza tym śmiesznie przemawiać z ziemiańskich szpalt w imieniu katolików. Czy to mało jest katolików w socjalizmie? Lepiej już w imieniu klerykalizmu — a i to może specjalnego odcienia.

Niefortunna odpowiedź.

Cz.

Robotnicy budowlani

przed walką o umowy zbiorowe

W całym przemyśle budowlanym we wszystkich większych miastach, gdzie w większości wypadków płace w sezonie zeszłorocznym zostały uregulowane przy pomocy orzeczeń Komisyj Rozjemczych, powoływanych przez Rząd, moc obowiązująca tych orzeczeń kończy się z końcem marca r. b. Z końcem marca wygasają umowy zbiorowe w pokrewnych zawodach przemysłu budowlanego w przemyśle ceramicznym.

We wszystkich miastach, z wyjątkiem okręgu poznańskiego i bydgoskiego, przedstawiciele naszego Związku ustosunkowali się negatywnie do Komisyj Rozjemczych w obecnym ich składzie; wobec tego Związek klasowy przedstawicieli swoich do tych komisyj nie wysyła.

Komisje Rozjemcze nie uwzględniają postulatów Związku. Przeciw orzeczeniom Oddziały Związku klasowego zgłaszają sprzeciwy, nad którymi Min. Op. Społ. przechodzi do porządku.

Wobec takiego stanu rzeczy na ostatnim Zjeździe Centralnego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów zapadła uchwała rozpoczęcia walki o umowy zbiorowe.

W myśl tej uchwały Okręgi i Oddziały odbywają konferencje i zebrania, celem przygotowania robotników do akcji.

W dniu 31 grudnia 1936 r. odbyła się konferencja okręgowa w Warszawie, w której wzięli udział delegaci z większych ośrodków robotniczych. Na konferencji tej szeroko omówiono sprawę umów zbiorowych i przygotowania robotników w całym Okręgu do walki.

Na planie pierwszym w Okręgu warszawskim stoi Warszawa, gdzie odbyło się tłumne zebranie, na którym przyjęto rezolucję nast. treści:

Robotnicy przemysłu budowlanego, drzewnego i pokrewnych zawodów, zebrani na ogólnym zebraniu, zwołanym przez Zarząd Oddziału I-go w Warszawie, ul. Kacza 7, po wysłuchaniu przemówień mówców, wyrażają solidarność ze stanowiskiem Związku.

Zebrani uznając słuszność stanowiska Związku, stwierdzają, że orzeczenia NKR nie uwzględniają najistotniejszych postulatów robotniczych, nie dają uprawnień robotnikom i delegat. Zw. do interwencyj w sprawie stosowania płac i przestrzegania ustawodawstwa robotniczego. Inspekcja Pracy nie wgląda w stosunki, panujące w zakładach, zatargi i skargi robotników są rozstrzygane w myśl interesów pracodawców; wobec pracodawców stosowana jest niesłychana pobłażliwość, natomiast stosunek do robotników, dopominających się o swoje prawa, jest bezwzględny. Dalej rezolucja wskazuje na represje wobec Związku i dążność do skrępowania jego działalności organizacyjnej.

Zebrani uchwalają: **wzmocnić szeregi organizacyjne, celem przeciwstawienia się uciskowi i wyzyskowi, przystąpić do akcji o umowy zbiorowe, w myśl stanowiska Zjazdu Związku i uchwał Walnego Zebrania Oddziału I-go w Warszawie.**

Ponadto zebrani postanawiają:

1) Prowadzić ustawiczną i rozległą propagandę za wstępowaniem do Związku.

2) Jak najściślej współpracować ze Związkiem nad zrealizowaniem żądań robotniczych i postulatów Związku.

3) Demaskować obłudę i zdradziecką działalność organizacyj faszystowskich oraz Związków nie klasowych, żerujących na antysemityzmie, które już nie mają w swoich szeregach zorganizowanych robotników, lecz utrzymują się z „subsydiów" i z pieniędzy, wyłudzanych od robotników niezorganizowanych „na prowadzenie spraw", za co prowadzą raczej „pokątne biura porad", nie mają tedy prawa do reprezentowania robotników i decydowania w sprawach robotniczych, tego rodzaju „działacze" winni być zwalczani z całą bezwzględnością.

Zebrani wzywają cały Zarząd Oddziału, delegatów, mężów zaufania Związku i wszystkich aktywnych robotników do prowadzenia energicznej akcji w obronie praw robotniczych, oraz do wystąpienia do Inspekcji Pracy i pracodawców z wnioskiem o poprawę warunków robotniczych i przygotowania robotników do walki o umowy zbiorowe.

Precz z uciskiem i wyzyskiem! Niech żyje zwycięstwo! Niech żyje jednolity Związek Klasowy!

„Nie nos dla tabakiery, ale tabakiera dla nosa"

W „usanowanych" ubezpieczalniach panuje inny pogląd

Od jednego z pracowników żupy solnej w Wieliczce otrzymujemy zażalenie na sposób leczenia w Ubezpieczalni Społ.

Żona owego pracownika od dłuższego czasu leczyła się na chorobę nerwową u lekarza Ubezpieczalni dr. Hirscha. Lekarz, widząc bezskuteczność przeprowadzanej przez niego kuracji, oświadczył, że skieruje pacjentkę do szpitala Ubezpieczalni. Z dniem 1.I b. r. dr. Hirsch został zwolniony, a miejsce jego zajęła dr. Jaskulska. Na prośbę pracownika, aby wysłała żonę jego do szpitala, p. Jaskulska w sposób, którego bynajmniej nie można nazwać grzecznym, — odmówiła tej prośbie dodając, „że chyba pośle ją do Pana Boga". — Na zwróconą uwagę, że przecież poprzednik jej dr. Hirsch uznał konieczność skierowania do szpitala, zagroziła wezwaniem policji.

Oto suchy fakt, nie wymagający komentarzy. Ciekawi jesteśmy czy władze Ubezpieczalni wyciągną z powyższego konsekwencje— czy też ograniczą się do stereotypowego sprostowania.

Jeszcze o obłudzie

w związku z ubojem rytualnym

Dnia 23 grudnia 1936 roku ogłoszone zostało pismo okólne Ministerium roln. i ref. roln. w sprawie zaopatrzenia ludności wyznania mojżeszowego, muzułmańskiego i karaimskiego, zamieszkałej w województwach zachodnich, w mięso uboju rytualnego.

Okazuje się, że ubój rytualny stosowany jest nie tylko przez „rytualnych" Żydów, ale również i przez muzułmanów i karaimów w Polsce. Tymczasem nasi domorośli klerykalnej zrobili dokoła uboju rytualnego wielki harmas o charakterze antysemickim, jakgdyby tylko Żydzi „rytualni" byli zwolennikami tego rodzaju uboju, mówili przy tym o okrucieństwie, niższości kultury i t. d. Oczywiście „zapomnieli" o religii muzułmańskiej i karaimskiej, które też uznają ubój rytualny.

O tym, że ci litościwi ludzie zapomnieli również o losie wieprzów pisaliśmy niedawno na innym miejscu.

Z Równego

Wspólnymi siłami

Niedawno odbyła tu konferencja zawodowa głosami wszystkich Związków postanowiła odbudować Radę Zawodową w Równem. Powołano do Prezydium Rady tow. Emila Kahla na przewodniczącego, tow. Seweryna Dworca na sekretarza i tow. Kołka na skarbnika.

W ciągu krótkiego okresu, jaki upłynął od zjednoczenia się związków wokół Rady, stwierdzić możemy z radością, że ruch zawodowy na tutejszym terenie wszedł w okres rozkwitu — tak dalece, że dotychczasowe lokale związkowe okazały się już zupełnie nie wystarczające. Rada usilnie poszukuje lokalu, który by mógł pomieścić biura 8 związków. Wspólna siedziba będzie symbolem jedności robotników wszystkich zawodów, skupiających się pod sztandarami klasowych organizacji w Równem.

Także „działacz"

Istnieje jeszcze gdzieś podobno t. zw. „dawna frakcja rewolucyjna", w każdym razie był taki „działacz" wśród dozorców w Łucku p. Sołomko. Po komisji rewizyjnej jednak p. Słomko został skompromitowany dał nura i wypłynął w Równem, gdzie zaczął gorliwie organizować dozorców „pod sztandarem dawnej frakcji"; a gdy i tu coś przeskrobał i robotnicy zaczęli się do bierać do p. Sołomki, zapomniał nagle o „sztandarze dawnej frakcji" i napisał, że „walne zebranie" postanowiło przejść do... ZZZ. Ponieważ zaś żadnego zebrania nie było, natomiast były... nadużycia ze strony Sołomki i obecnie policja prowadzi przeciw nowoupieczonemu ZZZ-towcowi śledztwo.

Nie dziwiło nas, że p. Sołomko robił nadużycia, natomiast dziwi nas, że p. Sołomko w dalszym ciągu „organizuje" w imieniu ZZZ i żeruje na nieświadomości robotnika wołyńskiego, twierdząc, że... za nim jest Rząd (?!!!). Chcielibyśmy wiedzieć, czy Centrala ZZZ poczuwa się do jakiejkolwiek łączności z p. Włodzimierzem Sołomką.

Es. De.

Od Annasza do Kaifasza

Do redakcji naszej zgłosiła się grupa robotników, którzy przyszli piechotą z Ostrowi Mazowieckiej —100 kilometrów.

Robotnicy ci reprezentują stoczterdziesto osobową załogę pracowników Zarządu Drogowego i Nasycalni PKP w Ostrowi Mazowieckiej. Załoga ta, zwolniona z pracy jeszcze przed jedenastoma tygodniami, wypracowała nadmiar zasiłków dniówkami i akordami, i do dnia dzisiejszego nie otrzymuje ustawowego zaopatrzenia. Robotnicy zgłosili się do Podinstytucji Funduszu Pracy w Białymstoku i tu zaczęła się ich martyrologia. Starosta oświadczył w sposób lekceważący, że nic im się nie należy, a jeśli co dostaną — to z łaski !!

Upłynęło już dziesięć tygodni odsyłania robotników od Annasza do Kaifasza. Wszędzie się jedynie obiecuje, a nie robi się nic w tym kierunku, aby od robotników i ich rodzin odegnać widmo śmierci głodowej. Ludzie ci nie mają żadnych środków do życia. **I nie tylko nie wolno ich traktować lekceważąco, ale natychmiast i bezwarunkowo należy im przyznać zasiłki ustawowe z tytułu bezrobocia!**

Aleksander Pałasiński

członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, zmarł w wieku 63 lat, dnia 8 lutego w Krakowie.

Zmarły od 1903 roku był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie Sosnowca. W 1906 roku należał do Organizacji Bojowej. Gdy w 1908 roku prowokator Tarantowicz zdradził, że u Pałasińskiego przechowuje się bomby, policja otoczyła dom i w mieszkaniu znaleziono trzy pociski. Uprzedzony w fabryce, że u niego w mieszkaniu odbywa się rewizja, Pałasiński wraz z żoną i dwojgiem maleńkich dzieci, porzuciwszy wszystko (jedynie tylko z tym, co miał na sobie) — zbiegł zagranicę i zamieszkał w Krakowie pod obcym nazwiskiem. Do końca życia był ofiarnym i oddanym Sprawie Robotniczej.

Cześć Jego pamięci.

Strajk „polski"

w Prokocimskiej hucie szkła

(Kor. wł.)

Właściciele huty, których jest niewiadoma ilość, wypowiedzieli umowę, stawiając nowe warunki pracy i płacy, oczywiście — znacznie jeszcze gorsze od obecnych niedobrych. Hutnicy odpowiedzieli na to strajkiem „polskim", po wyczerpaniu możliwości ugodowego załatwienia zatargu.

Obecnie sprawa znajduje się ponownie u Inspektora Pracy 38 obwodu w Krakowie, który zaproponował Zarządowi huty cofnięcie wypowiedzeń. Na tej podstawie, robotnicy mieliby przerwać strajk i po podjęciu pracy rozpoczeliby rokowania. Zarząd huty jednak na propozycję Inspektora Pracy nie godzi się, doprowadzając swoim stanowiskiem do rozgoryczenia i tak już wyzyskiwanych hutników.

Wiadomości z całej Polski

MĘŻCZYZNA CZY KOBIETA

W wydziale cywilnym Sądu Okr. w Sosnowcu rozpatrywano sprawę 22-letniej Władysławy Bednarskiej, z kolonii Niemcy, która twierdząc, że jest mężczyzną, wniosła powództwo o sprostowanie imienia i nazwiska!

Ponieważ powołani na rozprawę lekarze nic konkretnego orzec nie mogli i oświadczyli, że rozpoznanie płci u Bednarskiej wymaga skrupulatnych badań klinicznych, sąd postanowił przekazać zbadanie Bednarskiej Uniw. Jagiellońskiemu.

POSTRZELONY PRZEZ STRAŻ ŁOTEWSKĄ

Na granicy polsko - łotewskiej w gminie druisjkiej, w czasie przechodzenia granicy z Łotwy do Polski, został postrzelony ciężko przez łotewską straż graniczną 26-letni mieszkaniec Drui, Józef Ostapko, który zdołał przebiec granicę i dopiero na stronie polskiej padł ciężko ranny, skąd przewieziono go do szpitala w Drui.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA SŁUP

Dr. Mareusz Koperski, prowadząc samochód osobowy z Piaseczna, w kierunku Jeziorny pod Warszawą najechał na bryłę lodu, która spadła z wozu. Wskutek tego samochód skręcił w bok i wpadł na słup telegraficzny, rozbijając się.

Dr. Koperski doznał zgniecenia klatki piersiowej. Po udzieleniu pomocy, nieszczęśliwego, w stanie b. ciężkim, przewieziono do szpitala wojskowego.

Uniewinniający wyrok

w procesie o fałszerstwo monet

Przed sądem przysięgłych w Krakowie, odbył się proces Pawła Szewczyka, właściciela zakładu ślusarskiego, przy ul. Senackiej, Jana Jędrychowskiego i Stanisława Szybińskiego którym akt oskarżenia zarzucał fabrykowanie fałszywych monet 5-złotowych,— oraz Jana Kazimierza Moskala, który miał subwencjonować produkcję fałszywych monet, udzielając na ten cel pożyczki w wysokości 120 złotych.

Po przeprowadzonej rozprawie ława przysięgłych zatwierdziła winę, odnośnie osk. Szewczyka, czterema głosami — tak, ośm — nie, odnośnie osk. Jędrychowskiego, trzy tak — dziewięć — nie, odnośnie Moskala trzy — tak, dziewięć — nie, natomiast odnośnie osk. Szybińskiego padło 12 głosów, nie potwierdzających jego winy.

Wobec tego, przewodniczący trybunału wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Kącik radiowy

Ku czci Tetmajera

W ubiegłym roku minęła 50-letnia rocznica ukazania się pierwszych utworów Kazimierza Przerwy - Tetmajera, świetnego poety i powieściopisarza, jednego z najpopularniejszych niegdyś pisarzy Młodej Polski. Przypomniało ją Polskie Radio odczytem Grzymały - Siedleckiego dn. 30 grudnia.

W dn. 13.II o godz. 21.00 z okazji jubileuszu wielkiego poety Polskie Radio organizuje drugą audycję okolicznościową. Tym razem audycja radiowa zilustruje słuchaczom poezję Tetmajera w muzyce. Chór „Echo" oraz soliści Wanda Roesler - Stokowska i Józef Woliński wykonają utwory Walewskiego, Karłowicza, Cz. Marka, M. Rudnickiego, Noskowskiego, Rączki, Szymanowskiego i Liszniewskiego. Muzycy ci napisali wiele kompozycyj do słów Kazimierza Tetmajera.

Utwór zapomnianego kompozytora

W latach końcowych ubiegłego stulecia działał i pracował wytrwale na terenie muzycznym Warszawy muzyk dzisiaj już zapomniany, Michał Hertz. Jego twórczość kompozytorska obejmuje pieśni solowe i chóralne, w tym wielu odznaczonych nagrodami, utwory fortepianowe, balety i opery. Ostatnia z jego oper „Bogna" czyli „Córka wygnańca" której treścią jest walka o wolność Polski, nie mogła być ze względów na cenzurę rosyjską wystawiana. Obecnie Polskie Radio nadaje fragmenty z opery „Bogna" które wykona ork. P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego. W koncercie weźmie udział śpiewak Sergiusz Benoni. Audycja nadana zostanie w sobotę dn. 13 b. m. o godz. 19.30.

Uwaga dzieci!

Dziś o godz. 14.30 — świetne słuchowisko dla dzieci: „Bobuś na gospodarstwie".

Czy słuchacie audycji „Nowości Literackie"

Takie pytanie rzucone przez mikrofony Polskiego Radia wzbudziło żywe zainteresowanie. W ciągu 8-ch tygodni nadeszło do Polskiego Radia ponad 4.000 odpowiedzi, wśród których nie ma ani jednej negującej pożytek audycji omawiającej nowości literackie.

Wyniki ankiety omówione zostaną przez radio w sobotę dn. 13.II o g. [illegible]

Radio warszawskie

SOBOTA, 13 lutego

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę inform. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 12.00 Hejnał. 12.03 Zespół Pawła Rynasa (z Katowic). 12.40 Dzien. poł. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Melodie Czajkowskiego w wyk. ork. A. Hermana. 17.00 Nab. z Ostrej Bramy. 17.50 Przegląd wydawn. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sport. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Program 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 Koncert Ork. P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego z udziałem Sergiusza Benoni'ego (bas) 20.25 Nowości literackie. 20.45 Dzien. [illegible] Tetmajera w muzyce. 21.45 [illegible] 22.15 Mała Ork. P. R. pod [illegible] Stefan Sas. 12.03 Koncert z [illegible]

NIEDZIELA, 14 lutego

[illegible] Pieśń. 8.03 [illegible] 8.50 Dzien. por. 9.0[illegible] Nabож. z Bydgoszczy. 10.40 „Pajace" — opera z Mediolanu. 12.00 Por. muz. z Krakowa. 14.00 „Chochołowskie chłopy". 14.30 Piosenki w wyk. „Ta 4". 15.00 Koncert ork. wojsk. pod dyr. por. A. Szałkowskiego (z Poznania). 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert rekl. 16.30 Sprawa o Kwiczoła — Kurant staroświecki z utworów Wł. Syrokomli. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Spotkanie Wyspiańskiego z Żeromskim w roku 1905. 19.15 Akademia ku czci papieża Piusa XI. 19.45 Program. 19.50 Transm. z Dortmundu meczu bokserskiego Polska — Niemcy. 20.30 Wiad. sport. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Recital fortep. B. Woytowicza. 22.00 Rozrywkowy koncert wiecz. (ze Lwowa).

Radio krakowskie

SOBOTA, 13 lutego

[illegible] Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 12.50 Trybuna młodych... 13.30 Koncert życzeń z płyt... 15.15 Koncert reklamowy. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Pog. akt. 16.10 Wiadom. z dnia... 18.20 Muz. popularna (płyty). 18.45 Program.

NIEDZIELA, 14 lutego

8.18 Marsze (płyty). 8.25 Pog. dla roln. „Owca kożuchowa". 8.40 Muz. (płyty). 10.40 R. Leoncavallo: „Pajace" opera (płyty). Ok. godz. 13.00 Ostatnie premiery. 16.05 Konc. rekl. 19.15 Program. 19.20 Koncert młodych kompozytorów [illegible] 20.37 Wiad. sportowe.

Radio śląskie

SOBOTA, 13 lutego

[illegible] (płyty). 7.25 Wiad. bieżące. [illegible] zyka lekka (płyty). 12.50 Nasz program. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny z płyt. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kult. Śląska. 15.40 Muzyka (płyty). 18.20 Swaczyna u Dorotki dla dzieci.

NIEDZIELA, 14 lutego

[illegible]03 Pieśń. 6.03 Koncert popularny (płyty). 8.18 Uprawa lucerny i kapusty pastewnej — pog. 8.30 Koncert życzeń. 9.00 P. Czajkowski: VI Symfonia „Patetyczna" — płyty. 9.40 Na[illegible]ństwo z okazji XVII rocznicy odzyskania dostępu do morza. 13.00 Co słychać na Śląsku. 16.05 Koncert reklamowy. 16.20 Poezja w trosce o robotnika. 19.15 Koncert ork. wojsk. pod dyr. por. K. Kanasia. 19.50 W niedzielę przy żelaźniaku — aud. 20.37 Wiad. sport.

W Hiszpanii i dokoła Hiszpanii

„Madryt jest niezwyciężony“

Według hiszpańskiej Agencji Telegraficznej minister del Vayo, stwierdził, w swym ponownym oświadczeniu, że Rząd hiszpański jest pewien ostatecznego zwycięstwa. Daleko donioślejszym od upadku Malagi jest — oświadcza minister — zachowanie się dwóch mocarstw, które na oczach całej opinii europejskiej wypowiadającej się za polityką nieinterwencji, popierają rebeliantów i kierują nimi. Chodzi o wyzyskanie ostatnich tygodni przed zastosowaniem kontroli po to, by sztab w Burgos mógł zainstalować „Hakenkreuz“ na półwyspie pirenejskim. Jest rze[illegible] zupełnie niezrozumiałą, że po zwc[illegible]o na to, aż dwa mocarstwa opanowały morza, dysponując portami dla przewozu wojsk niemieckich i włoskich.

Del Vayo daje szczegółowy obraz położenia pod stolicą, stwierdzając, że ostatnio wojska powstańcze czyniły rozpaczliwe próby złamania linii obrony stolicy, ale wysiłki ich zostały zupełnie bezskuteczne i w ten sposób trzecia wielka ofensywa na Madryt została zlikwidowana.

„Nieprzyjaciel nie powinien wysilać swojej fantazji: Madryt jest niezwyciężony“.

Sprawa powszechnej służby wojskowej i jednolitego dowództwa

Agencja Havasa donosi z Walencji, że w odpowiedzi na żądania niektórych stronnictw politycznych i związków zawodowych, domagających się od pewnego czasu wprowadzenia w życie obowiązkowej służby wojskowej, premier Largo Caballero przesłał do prasy notę, przypominającą zarządzenie urzędowe z dn. 29 października 1936 roku, na podstawie którego wszyscy obywatele w wieku od 20 do 45 lat, nadający się fizycznie mogą być zmobilizowani w każdej chwili. Nota premiera stwierdza więc, że powszechna służba wojskowa jest już obowiązująca. Natomiast Rząd domaga się, aby organizacje polityczne i zawodowe wszystkich odcieni skłoniły swych członków do poszanowania dyscypliny tak, aby dowództwo wojskowe nie napotykało na żadne przeszkody, gdy będzie musiało odwołać się do obywateli, zdolnych do służby wojskowej.

Nota kończy się następującymi słowami: „co się tyczy zagadnienia jednolitego dowództwa, przypominamy zarządzenia z dnia 15 października 1936 r., na podstawie których minister wojny jest najwyższym dowódcą sił zbrojnych oraz sił wojskowo zorganizowanych. (PAT.).

Uchwały Podkomisji nieinterwencji

Agencja Reutera dowiaduje się, że czwartkowym rannym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji zgodzono się, nie bez pewnej opozycji, na udział sowieckich okrętów wojennych w kontroli wybrzeży hiszpańskich. Propozycja wykonywania kontroli odcinkami została przyjęta.

Okręty wojenne, tworzące kordon dokoła Hiszpanii będą miały obowiązek doniesienia komitetowi nieinterwencji o każdorazowym pojawieniu się w pobliżu Hiszpanii statków nie posiadających zaświadczeń od neutralnych portów, że na swym pokładzie nie wiozą broni lub ochotników. Podkomitet obradował w dalszym ciągu popołudniu.

Specjalna komisja, która zbierze się dn. 12 b. m. ma rozważyć, czy inne państwa pragnące brać udział w kontroli morskiej poza 4-ma mocarstwami, posiadają odpowiednie środki techniczne dla utrzymania swych flot na wodach, przylegających do wybrzeży hiszpańskich. Sytuacja floty sowieckiej zależna będzie od tego, czy Francja zgodzi się udzielić jednego ze swych portów na bazę dla floty sowieckiej.

Sytuacja w Hiszpanii w oświetleniu niemieckim

Niemieckie koła polityczne i prasa liczą się tu wciąż z silnym oporem „czerwonych“.

Pogłoska, jakoby premier Caballero zwrócił się do gen. Franco z prośbą o zawieszenie broni, nie znajduje potwierdzenia ze strony korespondentów niemieckich. Piszą korespondenci, iż Madryt przygotowuje się do zaciekłej obrony, w której wzięłaby przymusowo udział nawet ludność cywilna. Artyleria obrońców Madrytu ostrzeliwuje gwałtownie zajęte niedawno przez nacjonalistów pobliską wioskę Cerro Pozuelo. Arterie komunikacyjne w pobliżu Madrytu przepełnione są niezwykłą ilością dział, samochodów, tanków i artylerii nacjonalistów. W ostatnich bojach pod Madrytem poległo 1300 żołnierzy brygady międzynarodowej.

Z kół, zbliżonych do londyńskiego komitetu nieinterwencji „Koelnische Ztg.“ donosi, że przewidują tam wprawdzie ustanowienie 22-go b. m. ogólnego zakazu udziału ochotników w walkach hiszpańskich, jednak w obliczu sukcesów gen. Franco układowi w sprawie nieinterwencji nie przypisują już tak wielkiego znaczenia. (PAT..)

...i w oświetleniu francuskim

Rozwój wydarzeń militarnych w Hiszpanii w dalszym ciągu wywołuje głębokie wrażenie w Paryżu. Prasa lewicowa ciągle uderza na alarm z powodu operacji wojsk powstańczych, domagając się jak najszybszego wprowadzenia w życie kontroli nad wykonywaniem nieinterwencji i nad zakazem wyjazdu ochotników do Hiszpanii. Jednocześnie dzienniki lewicowe atakują ostro Portugalię za jej odmowę przyjęcia kontroli nad swoim terytorium, zarzucając Rządowi portugalskiemu, że działa tu w cichym porozumieniu z Włochami i Niemcami. (PAT.).

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Zwycięstwo robotników amerykańskich

Szczegóły zawartego układu pomiędzy przemysłowcami a robotnikami przemysłu samochodowego są następujące: 1) 2000 strajkujących przerwie okupację 3-ch fabryk w Flint, 2) General Motors przerwie ściganie sądowe strajkujących, 3) [illegible] zawarcia umowy zbiorowej Związek będzie uznany na przeciąg 6 miesięcy jako jedyna reprezentacja wszystkich robotników w 20 fabrykach ogarniętych strajkiem, zaś w 49 innych fabrykach reprezentować będzie wyłącznie zorganizowanych, 4) gwardia narodowa stanowa z wyjątkiem drobnego kontygentu będzie zdemobilizowana, 5) General Motors przyjmie wszystkich wydalonych robotników spowrotem, 6) płaca zostanie podwyższoną o 5 centów za godzinę.

Sprawa P. Mackiewicza w Katowicach

Sąd apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko redaktorowi naczelnemu „Słowa“ wileńskiego St. Mackiewiczowi, oskarżonemu o zniesławienie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego w artykule p. t.: „Fiurerja bez ideologii“.

Wyrokiem pierwszej instancji red. Mackiewicz skazany został na 3 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny. Od tego wyroku tak oskarżony, jak i prokurator wnieśli apelację.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Budżet na plenum Sejmu

(Dokończenie sprawozdania z czwartkowego posiedzenia)

Dyskusja ogólna ma to do siebie, że nikt nie mówi o budżecie jako całości, ale też nikt nie jest związany żadnym tematem. To też dyskusja ogólna w zreformowanym parlamencie przedstawia niezwykłą petrokaciznę. Wolno mówić o wszystkim i o niczem.

Więc pani Prystorowa biada, że nie ma rozporządzeń wykonawczych do ustaw, a pp. Hermanowicz i Ba[illegible] polemizują z sobą na temat młodzieży. P. Mudryj domaga się sprawiedliwego wykonania reformy rolnej w województwach południowo-wschodnich oraz zaprzestania kolonizacji.

Pos. Sommerstein nie widzi tego pędu ze wsi do miasta, a placówki, opróżnione przez Żydów zajmują bądź wdowy po weteranach, bądź siostry pułkowników i t. p. Antysemityzm nie wynika z pobudek gospodarczych, lecz z politycznych. Sejm obecny, który nie jest emanacją społeczeństwa, chce sobie zdobyć to społeczeństwo przy pomocy antysemityzmu.

Mówca domaga się pełni praw politycznych i obywatelskich dla Żydów. Uważa, że należy jaknajprędzej zastąpić obecną ordynację wyborczą pięcioprzymiotnikowem prawem wyborczym.

Młodzież żydowska udaje się rano do uczelni, nie wiedząc, czy wróci cała i zdrowa.

Pos Bakon: Dwuch studentów.

P. Sommerstein: W samej Łodzi zginęło 10 Żydów.

P. Nowak szczerze przyznaje, że większość społeczeństwa podkreśliła swój negatywny stosunek do Izb, wstrzymując się od głosowania. Sejm jedynie pozytywną pracą może podnieść swój prestiż.

EMERYTURY I KOMUNOMANIA.

Pos. Tarnowski alarmuje z powodu przerażającej cyfry 290 milionów na emerytury. Radzi młodych emerytów zatrudnić w administracji.

Mówca należy do tych, co opanowani zostali komunomanią, gdyż dopatruje się komunizmu w „Kurjerze Porannym“, narodowego komunizmu w zjeździe Zetu i t. d.

FABRYKANTÓW DO BEREZY.

Pos. Mroza ani rzeczywistość polska, ani perspektywy nie uprawniają do optymizmu. Mówca powiada:

Wzrasta nędza, bezrobocie równocześnie ze stałym przyrostem naturalnym. Masy rodzin robotniczych mieszkają w najstraszniejszych warunkach i to w czasie, kiedy wspierano budownictwo willi. Milionowa masa dzieci pozostaje bez szkoły. Widzimy skrajny wyzysk chałupników, nędzne renty inwalidów wojennych, zamykające im w dodatku dostęp do pracy sezonowej, niskie płace funkcjonariuszy. Pan Wicepremier nakładając specjalny podatek od wynagrodzeń oświadczył, że z końcem r. 1937 ten podatek zostanie zniesiony i że ciężar tego podatku będzie zrównoważony zniżką cen. Ta deklaracja nie została zrealizowana. Zamiast zniżki widzimy zwyżkę cen.

Masy robotnicze czują tę krzywdę, widzą ją także w Berezie, która albo powinna ulec likwidacji, albo być stosowana do wszystkich przestępstw antypaństwowych, bez względu, kto je popełnia. Bardziej zasługuje na Berezę fabrykant wyłamujący się z umów, przepisów i ustaw; pracodawca, który krzywdzi robotnika; złośliwy płatnik podatków, uchylający się od tego obowiązku — chociażby to był ustosunkowany magnat, aniżeli głodny, któremu wyrwało się nieopatrzne słowo.

P. Gardecki, który — jak mówią pożegnał się z solidaryzmem p. Moraczewskiego i wrócił do grupy p. Jaworowskiego, domaga się przebudowy stosunków gospodarczych według zasadniczego planu oraz zmniejszenia godzin pracy. Oczekuje od Rządu pociągnięć rewolucyjnych.

P. Urbański, chadek wybrany w północnej dzielnicy Warszawy, również opanowany komunomanią, jak p. Tarnowski, wszędzie widzi agitatorów komunistycznych.

Tak sobie mile gawędząc, pp posłowie wyczerpali listę mówców.

Pożyczka na obronę narodową w Anglii

Na posiedzeniu Izby Gmin kanclerz skarbu Neville Chamberlain zapowiedział emisję pożyczki 400 milionów funtów na cele obrony Państwa, zaznaczając, iż Rząd zamierza już teraz złożyć w parlamencie projekt ustawy, na podstawie którego byłby upoważniony do wyszukania środków materialnych i używania wszelkiego rodzaju nadwyżek budżetowych na cele obrony państwa przez pewien określony przeciąg czasu. Z kredytów na obronę państwa tworzone będą corocznie rezerwy na spłatę oprocentowania nowych zobowiązań, a następnie na zwrot tych zobowiązań w okresie conajwyżej 30 lat.

Następnie zabrał głos Attlee (Labour Party) i zapytał, czy, zanim Izba poweźmie decyzję w tej sprawie, będzie ona miała okazję do zastanowienia się nad całokształtem położenia międzynarodowego i stanu obrony.

Baldwin odpowiedział twierdząco. Debata o projekcie pożyczki odbędzie się dnia 17 b. m.

Amerykańskie kłopoty z... inwazją kapitałów

Sekretarz stanu do spraw finansów Morgentau oświadczył przedstawicielom prasy, iż stały napływ kapitałów zagranicznych do Stanów Zjednoczonych wywołuje zaniepokojenie.

W poniedziałek minister odbył konferencję z prezesem Federal Reserve Board i prezesem komisji kontroli giełd w celu zastanowienia się nad sytuacją. Morgenthau odmówił jednak podania, jakie zarządzenia przewidywane są dla pohamowania tej inwazji kapitałów.

Katastrofa samolotu Straszna śmierć 5 osób

W czwartek wydarzyła się w Berlinie katastrofa samolotu. Był to aparat wojskowy, służący do transportów. W czasie silnej zadymki śnieżnej zawadził on w północnej dzielnicy miasta o przewody wysokiego napięcia i spadł na Seestrasse, gdzie doszczętnie spłonął. Pięcioosobowa załoga znalazła śmierć w płomieniach. Dwaj funkcjonariusze tramwajowi doznali w zetknięciu z zerwanym kablem ciężkich obrażeń.

Oprocz załogi, która poniosła śmierć, w wypadku odniosło ciężkie obrażenia 5 osób, w tym 4 tramwajarzy i ogrodnik. (PAT.).

Ofiara endeckiej agitacji

W sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko 18 letniemu Tadeuszowi Szaniawskiemu, który w dniu 9 listopada r.ub. po wybiciu szyby w jednym ze sklepów żydowskich, ścigany przez właściciela sklepu i przechodniów zabił strzałami z rewolweru Joska Berkowicza i Izraela Zendla oraz ranił Moszka Wajssanda i Mendla Rubinsztajna. Oskarżony na rozprawie przyznaje się do winy, oświadczając, że szybę wybił pod wpływem agitacji politycznej Stronnictwa Narodowego, którego członkiem jest od r. 1934, a zbrodnię popełnił w obawie przed ujęciem.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Szaniawskiego na karę 10 lat więzienia za zabójstwo Berkowicza, karę 6 lat więzienia za zabójstwo Zandela, dokonane pod wpływem silnego wzruszenia, oraz na kary po 4 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa Wajssanda i Rubinsztajna. Łącząc te kary sąd skazał Tadeusza Szaniawskiego na 12 lat więzienia.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

KŁOPOTY DEMPSEYA Z GANGSTERAMI.

„Berliner Ztg. Am Mittag“ donosi z Nowego Yorku: b. mistrz świata w boksie Jack Dempsey prowadzi obecnie dobrze prosperującą restaurację w eleganckiej dzielnicy miasta. W ostatnich czasach banda gangsterów wciągnęła go na listę swych ofiar, usiłując groźbami wymuszać odeń pieniądze. Dempsey zapłacił już mniejsze kwoty, ostatecznie jednak ogłosił, że nie będzie płacił dalej ani centa. Policja przydzieliła kilku detektywów do obrony Dempseya przed zemstą gangsterów.

MECZE PIŁKARSKIE W HALI.

W Nowym Yorku rozpoczęto ciekawą próbę rozgrywań meczów piłkarskich w hali.

Przeprowadzone próby dały pomyślne rezultaty, wobec czego piłkarskie sfery amerykańskie sądzą, że sport piłkarski w halach posiada dużą przyszłość.

72-LETNI TENISISTA.

Anglia posiada interesującego tenisistę w osobie sir Artura Crosfelda, który liczy obecnie 72 lata. Tenisista ten rozegrał pierwszy swój mecz, mając zaledwie 7 lat życia. Od 65 lat bierze on udział w turniejach tenisowych i startował jeszcze w ub. sezonie, ustanawiając swego rodzaju rekord turniejowy.

A JEDNAK SCHAEFER ZOSTAŁ ZAWODOWCEM.

Z Nowego Yorku donoszą, że łyżwiarski mistrz świata i mistrz olimpijski Austriak Karl Schaefer został zawodowcem.

Boks

BOKSERZY POZNAŃSCY W WARSZAWIE.

W nadchodzącą niedzielę w Cyrku o godz. 12 rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy kombinowanym zespołem CWS. — Czechowice a drużyną HCP z Poznania.

Projektowany również na niedzielę mecz Gwiazda — Makabi został przełożony na inny termin.

Piłka nożna

SPRAWA MECZU POLSKA — RUMUNIA.

Jak wiadomo Polska zaproponowała Rumunji rozegranie w roku bieżącym meczu piłkarskiego Polska Rumunia. Rumunia jednak dotychczas nie udzieliła odpowiedzi na propozycję Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zarząd PZPN. postanowił zaczekać na odpowiedź jedynie do 14 b. m. Gdyby Rumunia w tym czasie nie udzieliła odpowiedzi wówczas Polska zrezygnuje z meczu z Rumunami, a przyjmie propozycję Norwegji na rozegranie meczu w dniu 28 maja w Oslo.

Pływanie

PROPAGANDOWY KURS NAUKI PŁYWANIA W WARSZAWIE.

[illegible] W. F. w Warszawie organizuje propagandowy kurs nauki pływania dla stowarzyszonych i nie zrzeszonych.

Dla stowarzyszonych nauka prowadzona będzie na basenie akademickim we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 20-ej. Opłata za godzinę — 10 gr.

Nauka dla pań i dla nie stowarzyszonych — na basenie YMCA we wtorki i piątki od 10-ej do 11-ej. Opłata 20 gr. za godzinę.

Informacje i zapisy — w kancelarii Okr. Ośrodka, Łazienkowska 8. tel. 8.92-68, codziennie w godz. 8—12-ta i 17 — 20.

KONDYCYJNE KURSY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

Z inicjatywy i przy poparciu okręgowego ośrodka WF. w Warszawie, odbywają się na stołecznych basenach krytych kursy kondycyjne dla zawodników tych klubów które nie mają pieniędzy na opłacenie pływalni.

Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu pod kierunkiem trenera PZP. Zielińskiego, oraz instruktorów —Szwankowskiego i Zubowicza.

Z kursów kondycyjnych w pierwszym rzędzie korzystają zawodnicy klubów: Żagiew, Fort Bema, PZL. i Delfin. Treningi cieszą się dużą frekwencją.

Kolarstwo

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOLARSKI W PARYŻU.

W Paryżu odbył się kongres międzynarodowej unii kolarskiej.

Głównym punktem obrad kongresu była sprawa przepisów, jakie mają obowiązywać w rozgrywkach o mistrzostwa świata. Kongres zdecydował, że na trasie biegu szosowego o mistrzostwo, przewidziane zostaną trzy punkty dla wymiany materiałów sprzętu i dla odżywienia zawodników. Wzajemna zamiana rowerów została zabroniona. Zawodnicy w czasie biegu nie będą mieli prawa zamieniać między sobą zarówno środków żywności, jak i opon [illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA

Obrady Rady miejskiej

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem dodatkowym zabrał głos tow. R. Szumski.

Przemówienie tow. Szumskiego

POPRAWIĆ BYT PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Przeprowadzone awanse i stabilizacje pracowników miejskich nie są żadną łaską ze strony prezydium miasta, lecz uzyskali je sami pracownicy, dzięki swojej sile organizacyjnej, solidarności i bojowej postawie. Ale te ustępstwa nie zadawalają pracowników; będą oni nadal walczyli o rozciągnięcie stabilizacyj, a przedewszystkiem o automatyczny awans i stabilizację. Te prawa odebrał im „sanacyjny" magistrat i te prawa muszą być im przywrócone.

Minął już bezpowrotnie okres— mówił tow. Szumski — kiedy klasa robotnicza była w defensywie; dziś przeszła ona do zdecydowanego ataku. Nie wywiesiliśmy i nie wywiesimy przenigdy białej chorągwi kapitulacji, naszym kolorem jest kolor czerwony, kolor walki i zwycięstwa.

NIE USZCZUPLAĆ PRAW SAMORZĄDU.

W dalszym ciągu swych wywodów, mówca rozprawia się z antysemickimi wywodami r. m. Kuśnierza, poczem omawia ograniczenia uprawnień Rady miejskiej. Ustawa samorządowa dała Radom miejskim charakter dekoratywny. Obecnie nawet te skromne uprawnienia ulegają systematycznemu uszczuplaniu. Budżet dodatkowy przedłożono Radzie już po dokonaniu wydatków a zatem cała dyskusja jest problematyczna.

Tow. Szumski wyjaśnia, że socjaliści tylko dlatego wstrzymają się od głosowania, aby nie posądzono ich o występywanie przeciwko poprawie bytu pracowników miejskich. Kończąc mówca jeszcze raz dobitnie podkreśla nikłą rolę samorządu w naszym życiu publicznym i wyraża przekonanie, że niedługo nadejdzie chwila, kiedy samorząd odzyska należne mu miejsce.

Skolei tow. **Schreiber** (Bund) wypowiada się przeciwko budżetowi, noszącemu piętno wybitnie klasowe. Mówiąc o oddłużeniu tow. Schreiber oświadcza, że bankruta nie uratuje żadne oddłużenie. Następnie mówca krytykuje gospodarkę miejską, przytaczając jako jaskrawy przykład umieszczenie aresztów miejskich, gdzie lokuje się męty uliczne naprzeciw żeńskiej szkoły Ogniska pracy.

Tow. **Cekiera** krytykuje postępek księży Augustianów, którzy chcieli pozbawić Kraków cennych zabytków sztuki, sprzedając je Stieglitzowi. Ci „ultrakatolicy" i Polacy zamiast podarować te zabytkowe dzieła sztuki Muzeum Narodowemu, zażądali od miasta 57 tys. zł., tytułem ceny kupna. Pecunia non nolet. Oto jest ich moralność i etyka. W końcu swych wywodów tow. Cekiera stawia rezolucję, potępiającą postępowanie ks. Augustianów.

R. m. Kostrzewska (BB) polemizuje z wywodami tow. Rosenzweiga, twierdząc, że klub większości bacznie śledzi działalność Zarządu miasta i nie robi wszystkiego na komendę. Podnosi również sprawę zatrudnienia bezrobotnych, co uważa za wielki plus obecnego Zarządu miasta.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos ławnik dr. **Kanenberg** (BB) który, polemizując z mówcami socjalistycznymi, stwierdził, że budżet jest wyrazem programu obecnej większości.

NIE BĘDZIE AWANSÓW ANI STABILIZACYJ.

P. Prezydent Kaplicki w dłuższym przemówieniu polemizował z tow. Szumskim, twierdząc, że nie nacisk ze strony zorganizowanych robotników, lecz on sam (?) z własnej woli, uznał konieczność awansów i stabilizację z uwagi na wzrost drożyzny. (Pozwalamy sobie zauważyć, że stan faktyczny przedstawiał się nieco odmiennie. Oczywiście, że nie było „groźby rewolweru", ale z drugiej strony też nie było szczerych chęci do ustępstw). Następnie p. prezydent oświadczył, że ze względu na ciężki stan finansowy pracownicy nie mogą się spodziewać „w okresie, jaki da się przewidzieć" (dziwne określenie), żadnych podwyżek ani stabilizacyj. Ostatnie awanse i stabilizacje obciążyły gminę 60.000 zł. w stosunku rocznym.

Mówiąc o poczynionych inwestycjach w ubiegłym roku, p. Kaplicki podniósł olbrzymi wysiłek Zarządu miasta w tym kierunku. W końcu swych wywodów zastrzegł się przeciwko zarzucaniu mu, jakoby świadomie dążył do uszczuplania praw Rady miejskiej, lub tembardziej lekceważenia jej. Tylko konieczność zmusiła Zarząd m. do wydatkowania pewnych kwot przed przedłożeniem ich Radzie.

Referent p. Czuchajowski, udzielał wyjaśnień oraz polemizował z mówcami opozycji i wniósł o przyjęcie wniosku o oddłużeniu oraz budżetu dodatkowego.

Wniosek oddłużeniowy przyjęto jednomyślnie. Budżet dodatkowy uchwalono głosami BB i Żydów. Klub PPS. wstrzymał się od głosowania, zgodnie z wyrażonym w dyskusji stanowiskiem. Trzy głosy padły przeciw budżetowi. Na tym zakończono obrady, które przeciągnęły się do późnych godzin.

Historje dnia

Urządzi sobie ładnie mieszkanie.

Skradziono z bryczki, stojącej na ul. Józefińskiej, jeden pakunek, zawierający trzy kapy markietowe na łóżko i kilka par firanek markizetowych, na szkodę Rubina Ausenberga, zam. w Brzesku przy ul. Głowackiego, łącznej wartości 500 zł.

Schwytany na gorącym uczynku.

Został zatrzymany przez organa policji Władysław Madej, w czasie ucieczki po kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Wilhelma Redera, zam. przy ul. Józefitów 19, skąd skradł na szkodę Redera: kurtkę damską futrzaną i inne przedmioty, wartości 200 zł. Rzeczy od Madeja odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Madej dopuścił się również szeregu kradzieży strychowych na terenie miasta Krakowa.

Amatorka biżuterii i złota pod kluczem.

Organa wydziału śledczego zatrzymały Izabelę Bartosiewicz, która dokonała ostatnio kradzieży biżuterii i 17 sztuk złotych monet, łącznej wartości 0.000 zł., na szkodę Pauliny Zimenstock, zam. przy ul. św. Gertrudy 29. Całą biżuterię odebrano, natomiast monet złotych Bartosiewicz pozbyła się. Bartosiewicz dokonała kradzieży jeszcze z końcem listopada 1936 r. Pokrzywdzona Zimenstockowa spostrzegła brak biżuterii i monet dopiero dnia 4 b. m. Zatrzymaną odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

„Okolicznościowy" złodziej.

Wydział śledczy zakwestionował u Chaima Fiszbeina, znanego złodzieja „okolicznościowego" jeden aparat fotograficzny, prawie nowy, marki „Leica", jako pochodzący z kradzieży, na szkodę dotąd nieustalonego właściciela. Zakwestionowany aparat fotograficzny znajduje się w depozycie tut. Wydz. śl., gdzie pokrzywdzeni mogą się zgłaszać, celem obejrzenia go w godzinach urzędowych.

Najechanie.

Henryk Świechowicz, kupiec, zam. w Bielsku przy ul. Podcienie 11, jadąc ul. Starowiślną samochodem osobowym do rejestracji, wjechał na chodnik obok ul. Rzeszowskiej, skutkiem czego najechał na latarnię gazową, którą złamał i samochód uszkodził. Wypadku z ludźmi nie było.

Z miasta

RADYKALNE REFORMY W TURCJI — odczyt w YMCA wygłosi prof. U. J. dr. T. Kowalski, w poniedziałek 15 b. m. o godz. 19.

WIECZÓR ARII OPEROWYCH W YMCA w wykonaniu art. oper. M. Bieńkowskiej W. Pietronia, A. Mazanka i dyr. B. W. Walewskiego odbędzie się w środę, 17.II o godz. 19.30

Plotki, plotki...

Wielkie zmiany na ratuszu

W mieście krążą pogłoski, że w najbliższym czasie mają nastąpić wielkie zmiany na ratuszu krakowskim. Według tych pogłosek, ma być rozwiązana Rada miejska i zamianowany komisaryczny prezydent i wiceprezydenci.

Oczywiście, że w tym wypadku ustąpiłoby obecne prezydjum. Jako komisarycznego prezydenta wymienia się b. wicemin. Spraw Wewnętrznych p. Kaweckiego. W niedługim czasie miały by się odbyć wybory.

Czy wiadomość ta jest tylko plotką, czy też polega na prawdzie, pokaże przyszłość. U nas od 10-ciu zgórą lat odbywa się wszystko w tajemnicy. Nic dziwnego, że przy takim systemie plotka cieszy się powodzeniem. Nieraz bowiem to, co wczoraj było jeszcze plotką, nazajutrz stawało się prawdą. Takie czasy.

XXV Zwyczajne Roczne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Kredytowe Robotniczej

z ograniczoną odpowiedzialnością w NOWYM SĄCZU

ul. Batorego 78

odbędzie się w małej sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu ul. Zygmuntowska w dniu 21 lutego 1937 r. o godz. 9.30 przed południem, a w razie braku ustawowego kompletu członków Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 10.-ej bez względu na ilość obecnych członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1936.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli za rok 1936 i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Rozdział zysku za rok 1936.
5. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni.
6. Oznaczenie najwyższej sumy kredytu dla jednego członka.
7. Zatwierdzenie budżetu na r. 1937.
8. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej i zatwierdzenie jednego członka Dyrekcji i jednego zastępcy Dyrekcji.
9. Wolne wnioski.

Za Radę Nadzorczą:

Sekretarz: Paprocki Aleksander

Prezes: Bielat Fraciszek.

UWAGA: Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem książeczki udziałowej.

Głodówka bezrobotnych w Tarnowie

W piątek około 250 bezrobotnych w Tarnowie zamknęło się w lokalu związkowym ii, wywiesiwszy czarną chorągiew, rozpoczęło głodówkę.

Głodujący żądają:

1) zniesienia odrobki zapomóg z pomocy zimowej;

2) podwyższenia obecnych zapomóg, które są niewystarczające wynoszą np. dla bezrobotnego, obarczonego rodziną z 7 osób 30 zł. mies., t. j. 12 groszy na osobę dziennie;

3) przyznania zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy bezrobotnym zredukowanym z regulacji Wontoku.

Głodujący nie przyjmują pokarmu, a tylko wodę i papierosy.

Przed rozwiązaniem Rady m. Tarnowa

Na czwartkowym posiedzeniu Rady m. Tarnowa radni socjalistyczni opuścili posiedzenie, oświadczając, że więcej udziału w posiedzeniach Rady brać nie będą.

Decyzja ta spowodowana została uchwałą większości Rady miejskiej o przyjęciu budżetu dodatkowego bez dyskusji szczegółowej.

Ponieważ praktyki tego rodzaju powtarzały się, klub socjalistyczny, liczący 18 członków, uznał, że byłoby poniżej jego godności brać udział w tego rodzaju Radzie Miejskiej

Wobec takiego stanu rzeczy, rozwiązanie Rady — nieuniknione.

Zakończenie strajku w firmie „Iskra-Karmański"

Po jednodniowym trwaniu zakończył się strajk polski w fabryce „Iskra- Karmański" pełnym sukcesem robotników. Dyrekcja fabryki musiała cofnąć wypowiedzenie pracy w stosunku do delegata Klasowej organizacji zawodowej, którego za wszelką cenę chciał usunąć jeden z urzędników firmy, agitator „narodowy", chcąc tą drogą zniszczyć Związek klasowy.

Rokowania z ramienia Związku Rob. Przemysłu Chemicznego prowadził tow. Matula.

Listonosze wiejscy

Z dniem 1 marca r. b. krakowska dyrekcja poczt i telegrafów zaprowadza służbę listonosza wiejskiego na terenie całego swego okręgu w 410 urzędach i agencjach pocztowych, polegającą na przyjmowaniu, przynoszeniu i doręczaniu przesyłek pocztowych, przyjmowaniu wpłat i realizowaniu wypłat w obrocie oszczędnościowym i czekowym PKO., przyjmowaniu prenumeraty czasopism i wydawnictw periodycznych, sprzedaży znaczków pocztowych, oraz na innych przepisanych świadczeniach w ośrodkach wiejskich, leżących poza granicami obszarów doręczeń istniejących obecnie placówek pocztowych.

Na listonoszy wiejskich przyjmowani będą przede wszystkim kandydaci miejscowi, przez co zmniejszy isę do pewnego stopnia bezrobocie na wsi.

Listonosze wiejscy obchodzić będą przydzielone im okręgi doręczeń w dniach i godzinach, ustalonych przez dyrekcję Poczt i Telegrafów.

Instytucja listonoszy wiejskich jest dalszym krokiem, zmierzającym do usprawnienia służby pocztowej. (PAT.)

Nowe władze Stow. Architektów w Krakowie

Dnia 26.1 1937 r. odbyły się wybory nowych władz Krakowskiego Oddziału Stow. Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

W skład Wydziału weszli: Prezydium: przewodniczący: prof. arch. Adolf Szyszko - Bohusz, v.-prezes: inż. arch. Stefan Strojek, sekretarz: inż. arch. Stanisław Kubalski, członkowie Zarządu: inż. Czesław Boratyński, inż. arch Stefan Bezdek, inż. arch. Frydolin Sachse, inż. arch. Stefan Żeleński. Delegat do Rady Artystycznej: inż. arch. Jerzy Struszkiewicz. Adres Oddziału: Inż. Arch. Kubalski Stan. Pędzichów-boczna 4, Kraków.

Odczyty T. U. R.

DOŚWIADCZENIE HISTORYCZNE PROLETARIATU POLSKIEGO

odczyt tow. A. Ciołkosza

odbędzie się w sobotę dnia 13 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy ul. Warszawska 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

Stanisław Maślanka syn Antoniego i Franciszki ur. w roku 1904 w Pielnicach pow. Dobromil zam. w Gorlicach ul. Blich 3. Została mu skradziona książka wojskowa w roku 1932.

Wargas Leopold zamieszkały w Gorlicach Magdaleny zawód piekarz. Została mu skradziona książka wojskowa w roku 1934.

Komunikat

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie zawiadamia, że **Adam Gęgotek i Maria Dulska** zostali usunięci ze Związku za działalność na szkodę Związku, oraz za czyny nieetyczne.

Jednocześnie Związek ostrzega przed nimi wszystkie organizacje robotnicze.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie.

Zebranie robotników sportowców

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w Krakowie urządza w niedzielę 14 lutego 1937 *Zebranie Robotników - Sportowców* w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, Sławkowska 6. Początek o godz. 10-ej. Porządek dzienny: 1) Obecna sytuacja w sporcie krakowskim. 2) Cele i zadania sportu robotniczego. 3) Olimpiada Robotnicza w Antwerpii. 4) Wnioski. Obecność wszystkich sportowców robotników konieczna.

Wzywa się organizacje zawodowe do spowodowania, by zorganizowani robotnicy, uprawiający sport, licznie przybyli na to zebranie.

Szkoła zdrowia

Dnia 15-go lutego, o godz. 7-ej wiecz., w „Szkole Zdrowia" Ubezpieczalni Społ. i Polskiego Czerwonego Krzyża (Dunajewskiego 5) wygłosi odczyt dr. Stanisław Haczkiewicz p. t. „Walka ze śmiercią" (o bakteriach). Wstęp wolny. Odczyt ilustrują przeźrocza.

„O chorobach wenerycznych" mówić będzie dr. Krzysztof Missona w dn. 17-go lutego w „Szkole Zdrowia" (Dunajewskiego 5). Początek o godz. 7-mej wiecz. Wstęp wolny. Odczyt ilustrują przeźrocza.

KINO MUZEUM DLA T. U. R.

W niedzielę, dnia 14 lutego b. r., o godz. 7 wiecz. wyświetla Kino Muzeum dla T. U. R. sensacyjny film o wspaniałej wystawie i niewidzianej dotychczas technice p. t.

ZŁOTO

W rolach głównych: Brygida Helm, Hans Albers, Lien Deyers, Michał Bohnen. Ponadto doborowe uzupełnienie. Bilety do nabycia wprost przy kasie Kina Muzeum: ul. Smoleńsk 9, w niedzielę od g. 10 rano.

Dyżury lekarzy

Dnia 13 lutego — noc:

Dr. Biberstein Ludwik — Rejtana 10, tel. 179-01.

Dr. Friedmann Zofia — Śląska 20, tel. 151-08.

Dr Pinkusfeldowa Regina — Sebastiana l. 7, tel. 116-83.

Dr. Żabiński Robert — Szewska 22, tel. 182-68.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 13.II „Krawiec w zamku" Niedz. 14.II po poł. „Nieusprawiedliwiona godzina", wiecz. „Kobieta Nr. 14".

W końcowych próbach, pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego, psychologiczna sztuka Marceliny Grabowskiej p. t. „Kobieta Nr. 14", której premiera odbędzie się w najbliższą niedzielę. W rolach głównych wystąpią pp.: Suchecka, Fabisiak, Burnatowicz, Tatarski.

Ruth Eorel i George Ercke, słynna para taneczna, wystąpi w środę 17 b. m. w Starym Teatrze z nowym programem.

TEATR „BAGATELA". Dziś ciesząca się niezmiennym powodzeniem rewia p. t. „Różowy walc", która jest ucztą humoru, piosenki i tańca.

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI w „BAGATELI". W niedzielę 14 b. m. o godz. 11 przed poł. wykonają artyści scen krakowskich, w otoczeniu baletu A. W. Wachsmanówny, najpiękniejszą z bajek „Kopciuszek". Bilety sprzedaje już kasa „Bagateli" od godz. 11—1 i 4—9 w.

BALET PARNELLA WYSTĄPI w „BAGATELI". Sensacją dla krakowian będą występy w „Bagateli" słynnego zespołu baletowego Parnella. Program zawierać będzie 20 poematów tanecznych z F. Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele.

„KRAKÓW w 20 LAT PÓŹNIEJ". Oto tytuł nowego teatrzyku Kukiełek Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Mullera, którego inauguracyjne przedstawienie odbędzie się dziś w sali Tetmajerowskiej u Hawełki, o godz. 8.30 wiecz.

Zupełnie nowe teksty, piosenki i kukiełki składają się na nowy, atrakcyjny, cięty i dowcipny program, obejmujący następujace rozdziały: „Pan Twardowski się rozwodzi", „Szalone dni Krakowa", „Rok 1957— Kraków stolicą świątha".

NOWA SCENA KRAKOWA — CYRULIK KRAKOWSKI w SALI SASKIEJ gra rewię „Cabaretissimo" pióra Hemara, Tuwima i Jurandota w 20 obrazach. Piękny artystyczny kabaret stał się atrakcją Krakowa. Na czele zespołu znakomita pieśniarka I. Carnero, I. Skwierczyńska, M. Zejmówna, St. Laskowski, K. Hanusz, A. Jakсztas, Trio kobiece F. F., para taneczna Radwan—Rymkiewiczówna. Cena biletów od 1.30 do 2.50.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Tajna brygada".

ATLANTIC: „Ich troje".

BAGATELA: „Bohaterowie Sybiru" oraz rewia p. t.: „Czar piosenki".

DOM ŻOŁNIERZA: „Mała mateczka".

PROMIEŃ: „Dzieci szczęścia".

STELLA: „Śmiertelny skok".

ŚWIT: „Ostatni mohikanin"

UCIECHA: „Dziewczę z Prateru"

WANDA: „San Francisko".

KINO MUZEUM wyświetla we wtorek film p. t. „Napad na Kongo". Ponadto dodatki.

Ze Śląska

Rozpaczliwy czyn matki

Onegdaj znaleziono na korytarzu ratusza w Chorzowie jednoroczne, opuszczone dziecko. Ponieważ rodzice dziecka się nie zgłosili, dziecko oddano do przytułku. Tymczasem policja prowadziła dochodzenia, szukając matki dziecka. Ustalono, że matką jest niejaka Agnieszka H., zamieszkująca baraki dla bezdomnych przy ul. Urbanowicza. Przesłuchana przez policję oświadczyła, że mąż jej, ojciec dziecka, opuścił ją, zostawiając rodzinę na łasce losu. Ponieważ nie miała żadnych środków do życia i nie miała dla dziecka pożywienia, zostawiła dziecko w ratuszu, by nie zginęło z głodu.

Prawa naszego ustroju są bezlitosne. Przeciwko nieszczęśliwej matce sporządzono doniesienie do sądu, który prawdopodobnie ją zasądzi. Tego wymaga obecny ustrój.

Grypa szaleje w Siemianowicach

Epidemia grypy nie ominęła także Siemianowic. W ostatnich dniach meldują coraz więcej wypadków poważnych zachorowań na grypę. Miejscowe szpitale są przepełnione, tak, że nie przyjmują już nawet ciężko chorych, ponieważ wszystkie łóżka są zajęte

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.